

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

WARSZAWA

S T Y C Z E Ń

ROK 1929

T R E Ś Ć:

1. *Sędzia Grodzki Czalczyński Karol* — Rewizja w nowym polskim kodeksie postępowania karnego.
2. *Mjr. K. S. Dr. Matzner Bolesław* — W sprawie art. 52 k. k. w.
3. *Kpt. K. S. Dr. Chirowski Józef* — Niezałatwione kwestje.
4. Na marginesie uwag do kodeksu karnego wojskowego.

Dział Informacyjny:

- I. Orzeczenia Sądów Najwyższych.
- II. Ruch Ustawodawczy.
- III. Sprawozdania i omówienia.
Bibliografia.
Komunikaty.

Komitet Honorowy:

*Gen bryg.
Daniec Józef*
—Szef Departamentu
Sprawiedliwości M. S.
Wojsk. i Naczelny Pro-
kurator Wojskowy

*Gen. bryg.
Krzemieński Jakób,*
—Prezydent Najwyż-
szego Sądu Wojsko-
wego.

*Gen. bryg.
Sikorski Bronisław*
—Sędzia Najwyższe-
go Sądu Wojskowego.

Komitet Redakcyjny:

Gen. bryg. Mecnarowski Emil. — Zastępca Szefa Depart. Spra-
wiedliwości M. S. Wojsk. i Naczelnego Prokuratora Wojskowego
Przewodniczący Sekcji Prawniczej T. W. W.

Płk. K. S. Zdziechowski Zygmunt, Szef Wydz. IV konsultacji
prawnej Depart. Sprawiedl. M.S.Wojsk.

Płk. K. S. Lubodziecki Stanisław, Sędzia Najwyż. Sądu Wojsk.

Płk. K. S. Sasaki Edward, Szef Wydz. III spraw karnych i nad-
zoru prokuratorskiego Depart. Sprawiedl. M.S.Wojsk.

Płk. K. S. Dr. Buszyński Marjan, Szef Wydz. II Ustawodawcz.
Depart. Sprawiedl. M.S.Wojsk.

Mjr. K. S. Dr. Matzner Bolesław, Ref. Wydz. II Ustawodawcz. Dep.
Sprawiedl. M.S.Wojsk.

Mjr. K. S. Słowikowski Kazimierz, Szef Wydz. I. Org. Pers. Dep.
Sprawiedl. M.S.Wojsk.

Mjr. K. S. Rybicki Tomasz, Kierownik Wojsk. Sądu Rejonowego
w Modlinie.

R e d a k t o r :

Mjr. K. S. Rybicki Tomasz.

Kpt. Wójcik Józef, Sekretarz Redakcji.

Adres Redakcji:

Warszawa, M. S. Wojsk., Departament Sprawiedliwości, pokój
Nr. 312.

Telefon: M. S. Wojsk., wewn. Nr. 173.

Warunki prenumeraty:

Numer pojedynczy 2 zł. 50 gr. Prenumerata kwartalna 7 zł. 50 gr.

Konto P. K. O. Nr. 17.165.

mas. 10979/2/1

ROK II

1929

Nr 1

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

miesięcznik wydawany przez Departament Sprawiedliwości M.S.Wojsk. oraz Sekcję Prawniczą Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

WARSZAWA

STYCZEŃ

ROK 1929

Czałczyński Karol Sędzia Grodzki

Rewizja w nowym polskim kodeksie postępowania karnego.

Uwagi wstępne. Organy władzy państwowej często bywają zmuszane do wkraczania w dziedzinę prywatno-prawną jednostki, naruszając jej wolność osobistą i nietykalność mieszkania.

Proces karny — w rozumieniu przepisów określających właściwe organy władzy państwowej, oraz ich działalność i przedstawiający się jako uszeregowanie pewnych po sobie następujących kroków, mających na celu ustalenie i urzeczywistnienie państwowego prawa karnego — jest jednym z takich wypadków wkraczania władzy państwowej w dziedzinę prywatno-prawną jednostki.

Stopień rozwoju społecznego ludności decyduje zazwyczaj o mierze jaka ma być dopuszczona w wkraczaniu władz publicznych w dziedzinę prywatno-prawnych interesów w związku z procesem karnym.

Odmianą tej ingerencji karno-procesowej jest naruszenie prawa domowego przez rewizję, przez którą rozumie się *poszukiwanie przestępcy, dowodów przestępstwa, przedmiotów uzyskanych przez przestępstwo i przedmiotów ulegających konfiskacie.*

W Grecji, jak podaje Plato, kto chce przeprowadzić rewizję musi zdjąć płaszcz oraz pas, złożyć bogom przepisana przysięgę, iż spo-

W 1450/24/10

dziewa się w danym domu znaleźć określone przedmioty. Rewidowany musi na rewizję zezwolić i otworzyć wszelkie zapieczętowane skrytki. W razie nieobecności rewidowanego właściciela lokalu — winni się na rewizję zgodzić jego domownicy. Przytem znany był warunek zdjęcia odzieży umotywowany zapewne możliwością ukrycia pod ubraniem przez poszukującego dowodów przestępstwa w celu podrzucenia ich dla fałszywego oskarżenia rewidowanego.

Podobnie w Rzymie, zdaniem Gajusa, nie wolno było odmówić prawu poszukiwania rzeczy skradzionych w cudzym domu jeżeli poszukujący zdejmie z siebie odzież; obok i niezależnie od tej odmiany rewizji znana była rewizja w obecności świadków.

Zarówno więc w Grecji jak i w Rzymie prawo znało rewizje przeprowadzane przez jednostki prywatne.

W średniowieczu prawa germanów znają rewizję w celu odnalezienia przedmiotów ukrytych.

Zarówno w średniowieczu jak i w starożytności rewizja nie była czynnością sądową i dokonywana była nie przez sędziego lub z jego polecenia przez urzędnika, lecz przez poszkodowanego, mającego do pomocy przyjaciół lub sąsiadów.

W dawnej Polsce istniała pełna możność rewizji, w szczególności gdy ślady prowadząc przez pewien teren przed określonym miejscem zrywały się. Znany był przytem sposób przeszkodzenia rewizji: można było odprzysiąc na okoliczność nieposiadania poszukiwanej osoby lub rzeczy.

Zdarzył się jednak wypadek, że w czasie ucieczki schronił się bania Samuel Zborowski do domu szlacheckiego, którego nie pozwolono rewidować. Podstarości krakowski Urowiecki z polecenia Kanclerza i starosty krakowskiego Jana Zamojskiego, nie bacząc na sprzeciw, dom szlachecki zrewidował i Zborowskiego Samuela zaaresztował. Wtedy to przeprowadzono prawo zakazujące rewizji u szlachty osiadłej, przyczem ograniczenia te nie dotyczyły szlachty nieosiadłej. Zgodnie tedy z Konstytucją Seymu Walnego Koronacji Królewskiej R. B. 1588 „Nie mają starostowie w dworzach szlacheckich wywołańców imać hybaby im tego dozwolił szlachcic dobrowolnie" (Volumina Legum 2 t str. 1218).

Z biegiem czasu zmieniło się pojęcie prawa domowego, które staje się prawem chronionem przez konstytucję.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 roku stanowi w art. 100, że „Mieszkane obywatela jest nietykalne. Naruszenie tego prawa przez wejście do mieszkania, rewizję i zajęcie papierów lub ruchomości poza koniecznością zarządzeń administracyjnych i opartych na wyraźnem upoważnieniu ustawy, może nastąpić tylko

na polecenie władz sądowych, w sposób i w wypadkach ustawą przewidzianych”.

Wypadki te prawem przewidziane przedewszystkiem znajdziemy w kodeksie postępowania karnego.

Polski kodeks postępowania karnego wprowadza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. (Dziennik ustaw Nr. 33 z dn. 20 marca 1928 roku, pozycja 313). Tekst, aczkolwiek kilkakrotnie przerabiany, jednak pozostał w ramach zasadniczych projektu Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W pracach sekcji procesu karnego od początku jej istnienia brali udział: Henryk Ettinger, Franciszek Falkiewicz, ś. p. Juljusz Kałużniacki, ś. p. Edmund Krzymuski, ś. p. Walenty Miklaszewski, Aleksander Mogilnicki, ś. p. Franciszek Nowodworski, Emil Stanisław Rappaport, Zygmunt Rymowicz i ś. p. Zygmunt Seyda.

Systemat nowego kodeksu. Autorowie projektu starali się o stworzenie układu odrębnego w ten sposób, by podzielić całą ustawę na dwie części, które możnaby podobnie do podziału kodeksów prawa karnego *materjalnego* nazwać częścią ogólną i szczególną.

Przepisy o rewizji zawarte są w części ogólnej. Pierworys w tym przedmiocie (rozdział III księgi III: art. art. 150—171) opracował Zygmunt Rymowicz.

Na pierwszy rzut oka zdawałoby się mogło, że w nowym kodeksie postępowania karnego nic nowego nie przybyło. Jednak stwierdzić musimy, że poprawa jest znaczna i to w sensie wydatnego ulepszenia systematyki kodeksowej.

O znaczeniu podziału kodeksu postępowania karnego na część ogólną i szczególną znajdują ciekawi wiadomości w podręcznikach; w tem jednak miejscu wystarczy w zupełności porównanie jednolitych nowych przepisów z obowiązującą obecnie u nas rosyjską ustawą postępowania karnego z 1864 r.

Obowiązująca w byłym zaborze rosyjskim ustawa postępowania karnego zawiera na wstępie wart. 1 — 32 zasady ogólne; następna księga I poświęcona jest trybowi postępowania przed Sądami Pokoju (art. 36—199); księga II wreszcie poświęcona jest postępowaniu przed Sądami Okręgowymi, Apelacyjnymi i Sądem Najwyższym (art. 205 — 999).

Garść przepisów zawarta w tytule zasad ogólnych nie pretenduje nawet do miana części ogólnej i dlatego mamy w obu księgaach jakgdyby dwa kodeksy postępowania karnego, rozprawdzające dwoiście i kazuistycznie przepisy szczególne.

Tak więc na podstawie art. 74 „Sąd Pokoju może odroczyć wydanie wyroku z własnej inicjatywy, jeżeli uzna za potrzebne dokonać ogle-

dzin badania przedmiotowego, rewizji lub sekwestracji..." na podstawie art. 105 „Oględzin, badań przedmiotowych rewizji i sekwestracji dokonywa Sąd Pokoju w komplecie lub deleguje w tym celu jednego ze swych członków“; Na podstawie art. 108 „Oględzin badań przedmiotowych, rewizji i sekwestracji dokonywa się w obecności conajmniej dwu świadków przybranych... i t. d...“; na podstawie art. 109 „W charakterze świadków przybranych wzywa się przedewszystkiem właścicieli domów... i t. d...“; na podstawie art. 110 „Do rewizji i sekwestracji wzywa się prócz świadków przybranych również i gospodarza — i t. d...“; na podstawie art. 111 „Oględzin, badań, rewizji i sekwestracji... dokonywać należy w dzień...”

Powyższe przepisy, które możnaby wtłoczyć do części ogólnej — w obowiązującej obecnie ustawie postępowania karnego rosyjskiego zawarte są w księdze I-ej poświęconej postępowaniu przed Sądem Pokoju i rozrzucone w rozdziale III działu II księgi I-ej, omawiającym odroczenie sprawy oraz środki zapobieżenia uchylaniu się od Sądu, oraz w rozdziale II-gim działu III księgi I-ej, uwzględniającym tryb rozpoznawania spraw. Pomijając już ciekawe rozrzucenie przepisów w księdze I-ej pogodzić się należy z faktem, iż te chaotyczne przepisy powtórzą się raz jeszcze w księdze II-giej. Tak więc art. 358 z niewielkimi odchyleniami redakcyjnymi powtarza przepisy art. 108 i 110 o tem, że „Rewizji i sekwestracji dokonywa się w obecności świadków przybranych i gospodarza...“; art. 363 powtarza myśl art. 111, zawartą w słowach, że „Rewizji i sekwestracji dokonywa się w dzień...”

Temu chaosowi zapobiega układ polskiego kodeksu postępowania karnego, zbliżonego do ustawy niemieckiej i włoskiej.

Kto dokonywa rewizji? W zasadzie sędzia. Jest to wynik przekształcenia się procesu karnego ze stosunku prywatno-karnego, opartego na pomście krwawej z okresu rodowego na stosunek publiczno-prawny oparty na państwowem prawie karania (*jus puniendi*). Niema już więc rewizji dokonywanych przez jednostki prywatne, jak to było w Grecji lub w Rzymie starożytnym. Zasada ta jest do tego stopnia uznana i przyjęta, że zaniechano nawet wypowiedzenia jej w tekście kodeksu „*expressis verbis*“. Zasadę powyższą zamieszczono w odchyleniu, w postaci obwarowania warunkami szczególnymi wypadków dokonywania rewizji przez niesędziego.

I tak artykuł 150 § 1 kodeksu postępowania karnego opiewa, że jeżeli rewizji dokonywa nie sędzia, to winien okazać osobie, u której rewizja ma się odbyć, polecenie sądowe.

W każdym bądź razie zerwano z rewizją przeprowadzaną przez poszkodowanego i nie zezwolono na samowolę administracji. W zasadzie

więc powinien rewizję przeprowadzić sędzia lub osoba okazująca polecenie sądowe i wykonywująca rewizję niejako w zastępstwie sędziego.

Dosyć ostrożnie i ograniczająco interpretować należy pojęcie „nie Sędziego” (art. 150 § 1 k. p. k.): toć nie każdy kto nie jest Sędzią może legitymując się poleceniem sądowym dokonywać rewizji. Art. art. 251 — 257 kodeksu postępowania karnego przewidują czynności sądowe w toku dochodzenia, przyczem art. 251 k. p. k. wskazuje, iż, jeżeli w toku dochodzenia zachodzi potrzeba:..... b) przedsięwzięcia czynności ustalającej ślady przestępstwa, a należy przypuszczać, że na rozprawie głównej bez odczytania protokołu tej czynności ślady nie dałyby się odtworzyć... i t. d... to sędzia śledczy lub Sąd Grodzki na wniosek prowadzącego dochodzenie dokonywa tych czynności” a zgodnie z art. 254 kodeksu postępowania karnego jeżeli Sędziemu niema na miejscu, a zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, to prokurator lub policja państwowa dokonywa w zastępstwie Sędziego czynności wskazanych w artykule 251 lit. b) c).

Zgodnie ze znowelizowanym w dniu 18 lipca 1917 roku art. 105 ustawy postępowania karnego rosyjskiego ...rewizji ...dokonywa Sąd Pokoju w komplecie lub deleguje w tym celu jednego ze swych członków”. Mowa jest tu więc o komplecie sądzącym lub Sędzim, ale nie opuszczono też policji. Otóż policja, prowadząc dochodzenie „zbiera wszystkie jej dane..., nie uciekając się... do rewizji...” (art. 254 u. p. k. ros.). Jeżeli jednak policja natrafi na przestępstwo spełniane lub tylko co spełnione, oraz gdy do czasu przybycia Sędziego śledczego na miejsce, ślady przestępstwa mogłyby się zatrzeć, „policja zastępuje Sędziego śleczego we wszystkich czynnościach śledczych, nie cierpiących zwłoki, jak to: przy... rewizjach...; lecz formalnych badań oskarżonego lub świadków policja nie dokonywa...” (art. 258 u. p. k. ros.).

Jak tedy widzimy nie zawsze rewizji może dokonać sędzia, albowiem konieczność jej dokonania czasami może powstać nagle i niespodziewanie: naprzykład przy pościgu za uciekającym, który się ukrył lub przy pościgu po śladach, które, doprowadziwszy do pewnego domu, urywają się. W powyższych wypadkach nowy kodeks postępowania karnego *zastępczo upoważnia* prokuratora lub policję podczas gdy obowiązująca u nas u. p. k. ros. mówi w art. 258 o policji wprost jako o władzy uprawnionej. Tak więc w świetle nowego prawa możliwa jest rewizja dokonana przez *sędziego* lub w charakterze zastępczym przez *prokuratora lub policję*.

Przesłanki konieczne do przeprowadzenia rewizji. Rewizja jest przymusowym środkiem procesowym służącym do uzyskania dowo-

dów przestępstwa, przedmiotów ulegających konfiskacie lub schwywania oskarżonego.

Artykuł 357 u. p. k. ros. upoważnia do przeprowadzenia rewizji w domach i miejscach zamieszkałych jedynie w wypadkach uzasadnionego podejrzenia, że się tam znajdują w ukryciu: oskarżony, przedmiot przestępstwa lub dowody rzeczowe. Podobnie projekt k. p. k. w artykule 150 wspomina o tem, że rewizji wolno dokonywać tylko względem osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa, ukrywanie jego sprawców lub dowodów. Niewiele już od tego odbiega mający moc prawa kodeks postępowania karnego, opiewający, iż wolno dokonywać rewizji celem ujęcia osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa celem wykrycia dowodów winy albo przedmiotów uzyskanych przez przestępstwo lub ulegających konfiskacie.

Te prawie identyczne formułki różnią się między innymi tem, że kodeks postępowania karnego oprócz dowodów winy, przedmiotów przestępstwa i przestępcy również uwzględnia przedmioty ulegające konfiskacie. Jest to znaczne rozszerzenie wypadków możliwości dokonania rewizji.

W zasadzie jednak *pierwszą i najważniejszą przesłanką* będzie *popelnienie przestępstwa* lub prawdopodobieństwo jego popełnienia. Zarówno u. p. k. ros., projekt k. p. k. jak i mający moc prawa kodeks postępowania karnego mówią w tym wypadku o przestępstwie, a więc zarówno o zbrodni, występku jak i wykroczeniu. Jest to wyjątkowo rozciągliwe ujmowanie sprawy. Skoro w szerokim świecie zwyciężyła zasada „*minima non curat praetor*” i kodeksy prawa karnego materialnego wyłączają z pod orzecznictwa sędziowskiego *wykroczenia*, to tembardziej uzasadnione będzie żądanie wzbronienia rewizji w wypadkach, gdy w rachubę wchodzi wykroczenie. Naczelna zasada konstytucyjna, wypowiedziana w art. 100, o nietykalności mieszkania, winna być naruszana w wypadkach niezbędnych i dostatecznie poważnych. Należałoby więc pójść za przykładem ustawy austriackiej, która w § 139 zezwala na rewizję domu gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że się tam ukrywa osoba podejrzana o zbrodnię lub występki, a więc podejrzenie o popełnienie wykroczenia nie da tam podstaw do zarządzenia i przeprowadzenia rewizji.

Drugą przesłanką dokonania rewizji jest *prawdopodobieństwo*, że ta *doprowadzi* do ujęcia podejrzanej o przestępstwo osoby lub do zabrania dowodów rzeczowych i przedmiotów ulegających konfiskacie.

Na temże stanowisku stoi nasza Komisja Kodyfikacyjna: czytamy też w motywach do projektu k. p. k., że „Komisja Kodyfikacyjna uznała za niezbędne ograniczyć prawo dokonywania rewizji zarówno domowej jak i osobistej bez zgody osoby ewidowanej tylko do osób po-

dejranych bądź o popełnienie przestępstwa bądź o ukrywanie jego sprawców lub dowodów. Jeżeli więc zachodzi prawdopodobieństwo, że bądź osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa, bądź przedmioty, mogące stanowić jego dowód, znajdują się w mieszkaniu innej osoby, lub, że taż osoba ma takie przedmioty przy sobie, sędzia lub urzędnik, prowadzący dochodzenie, będzie obowiązany przede wszystkim za pomocą przesłuchania danej osoby upewnić się, czy poszukiwany człowiek lub rzeczy u niej się znajdują, a w razie odpowiedzi przeczącej będzie mógł przystąpić do rewizji wtedy dopiero, gdy z odpowiedzi przesłuchanego wyniknie uzasadnione *podejrzanie*, że przesłuchany świadomie lub nieświadomie takiego poszukiwanego człowieka lub rzeczy ukrywa". (Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Postępowania Karnego. Uzasadnienie, str. 258, n..).

W myśl tej drugiej przesłanki nie wolno więc dokonywać rewizji z fantazji, na chybił trafił. Zakaz rewidowania wszystkich mieszkańców aż do skutku jest zabezpieczeniem uczciwych obywateli przed samowolą władz.

Trzecią przesłanką, jest cel określony *rewizji*. Projekt Kodeksu postępowania karnego (art. 150) wymienia osoby, względem których dozwolona jest rewizja, podobnie obowiązująca u nas ustawa postępowania karnego rosyjska wymienia wypadki dozwolenia rewizji (art. 357). Jednak wyraźnie celu rewizji nie wskazano. Słusznie to czyni nowy kodeks postępowania karnego w słowach: „...wolno dokonywać rewizji ...*celem* ich ujęcia, wykrycia dowodów winy, albo przedmiotów uzyskanych przez przestępstwo lub ulegających konfiskacie.” (art. 142 § 1). Ta drobna różnica redakcyjna ma bardzo poważne znaczenie albowiem zgodnie z brzmieniem naszego nowego kodeksu postępowania karnego wolno przeprowadzić rewizję *celem ujęcia*, to jest zaareztowania lub tymczasowego przytrzymania nie zaś w innym celu, na przykład dla przesłuchania lub stawiania się na wezwanie władz. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że w ostatniej chwili ustawodawca przyjął przesłankę dopuszczalności rewizji wskazując w tekście ustawy na określony *cel rewizji*.

Czwartą wreszcie *przesłanką* jest ściśle *oznaczenie miejsca* poddane rewizji. Właśnie dlatego, że minęły czasy „powszechnych rewizji”, wskrzeszanych wprawdzie przez ludy mniej kulturalne w czasie wojen i przewrotów — prawa państw cywilizowanych ograniczają rewizję do określonych terenów. Ustawa postępowania karnego rosyjska mówi o rewizjach „w domach i w innych miejscach zamieszkania”. (art. 357). To obszerne pojęcie wszelkiej jakiegokolwiek budowy „miejsca zamieszkanego” znajduje swe dalsze rozszerzenie w następujących artykułach wymieniających lokale przedstawicieli dyplomatycz-

nych państw zagranicznych (art. 360), kościoły, domy modlitwy, domy arcybiskupie lub klasztory, gmachy zajmowane przez władze, towarzystwa naukowe, szkoły lub zakłady dobroczynne, jak również twierdze i koszary (art. 361).

Nowy kodeks postępowania karnego mówi o rewizji osobistej lub domowej (art. 142, par. I.). Następnie, drugi paragraf tegoż artykułu wymienia rewizję „w innych miejscach” obok rewizji „u innych osób” (to jest nie u przestępców). To ogólnikowe określenie innych miejsc jest dosyć mgliste i zapewne nie zmierza do ograniczenia władz w przeszukaniu terenów przez nikogo nie zamieszkałych i nie zajętych. Jest to jednak szczegół bez znaczenia skoro w ten sposób dąży się do tego co się przedtem już przyjęło, że winno istnieć „uzasadnione przypuszczenie, że się tam znajduje: osoba podejrzana o przestępstwo albo przedmioty stanowiące dowód przestępstwa, uzyskane przez przestępstwo lub ulegające konfiskacie” (art. 142 § 2). Obok rewizji „osobistej lub domowej” (art. 142 § 1), rewizji „w innych miejscach” (art. 142 § 2) wymienia kodeks postępowania karnego również „lokale otwarte w porze nocnej dla publiczności” art. 144, lit. b), lokale, które służą za miejsce schadzek przestępców albo do przechowywania rzeczy pochodzących z przestępstwa, albo do zawodowego uprawiania nierządu lub gier hazardowych (art. 144, c). Dalej omawia kodeks postępowania karnego rewizje w pomieszczeniu urzędu państwowego lub samorządowego (art. 146), w pomieszczeniu zajętem przez wojsko (art. 147), w biurze lub mieszkaniu naczelników państw obcych; uwierzytelnionych w Polsce przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych; osób należących do poczty uwierzytelnionego w Polsce przedstawicielstwa dyplomatycznego państwa obcego; członków rodzin naczelników obcych państw i uwierzytelnionych w Polsce przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych razem z nimi zamieszkałych; służby wyżej wymienionych osób, jeżeli ma obywatelstwo tego samego państwa, co te osoby, innych osób korzystających z prawa zakrajowości na mocy ustaw, umów lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych.

Z zestawienia tych przepisów wysnuć można wniosek, że w pojęciu „domów” mieści się zarówno lokal mieszkalny jak i przemysłowy, handlowy, gospodarczy, a to zarówno izby główne jak i izby dodatkowe w rodzaju przedpokoi, kuchen, balkonów, jak też dziedzińce lub nawet budowle pomocniczo-gospodarcze, jak np. piwnice, obory, stodoły i stajnie.

U kogo wolno dokonać rewizji? Przedewszystkiem więc ustala się istnienie przesłanek koniecznych do przeprowadzenia rewizji. Prócz tego dopuszczalność rewizji zależeć będzie od tego u kogo ma być

przeprowadzoną. Ustawa postępowania karnego, rosyjska tą sprawą się nie zajmuje, mówiąc ogólnie w art. 357 o dokonywaniu rewizji ...„jedynie w wypadku uzasadnionego podejrzenia... i t. d...” Natomiast nowy polski kodeks postępowania karnego słusznie odróżnia dwie kategorie osób: „podejrzane” i „inne” osoby (art. 142 § 1 § 2).

Osoba będzie „podejrzana” nie tylko wtedy, gdy istnieje postępowanie policyjne, prokuratorskie lub sądowe, ale nawet wtedy, gdy w powszechnym znaczeniu tego wyrazu będzie podejrzaną, gdy na nią wskazywać będą, chociażby winy nie udowodniono lub aktu oskarżenia nie wniesiono. Podejrzany nazywa się w nowym kodeksie postępowania karnego ten przeciwko komu toczy się dochodzenie. (art. 79 § 1).

Podejrzenie winno dotyczyć *popelnienia* przestępstwa, oczywiście w szerokim znaczeniu tego wyrazu, to znaczy zarówno popelnienia przez czynienie jak i przez zaniechanie, jeżeli czyn był ustawowo zapowiedziany i nakazany. Rozumie się, iż „popelnienie rozpatrywać należy pod kątem widzenia prawa karnego materialnego. I tak więc w myśl art. 51 k. k. ros. z 1903 r. popelnia przestępstwo lub ściślej jest „wspólnikiem” przestępstwa ten kto: 1) bezpośrednio *popelnia* przestępstwo lub uczestniczy w jego wykonaniu; 2) *podżega* kogoś innego do udziału w przestępstwach; 3) jest *pomocnikiem*, dostarczającym środków lub usuwającym przeszkody albo pomagającym do popelnienia przestępstwa radą, wskazówką lub obietnicą bądź nieprzeszkadzania jego popelnieniu bądź jego ukrycia. Na terenie więc b. zab. ros. pojęcie „popelnienia” obejmuje zarówno sprawcę, podżegacza jak i pomocnika. Oczywiście dotyczyć to będzie zarówno popelnienia w sensie *dokonania* jak i *usiłowania*, zgodnie z zasadami części ogólnej kodeksu karnego. U tak rozumianej kategorii osób „podejrzanych” wolno dokonać rewizji w wyżej już omawianym celu, jeżeli istnieją wyżej wyszczególnione przesłanki. Natomiast „inne osoby korzystają z większej opieki prawa nietykalności domowej, albowiem tam podejrzenie nie wystarczy, a prawo żąda już istnienia uzasadnionego przypuszczenia. Jest to większe już wymaganie. Podejrzenie mogło być bezzasadne, wystarczyła okoliczność, że toczy się dochodzenie, mógł istnieć najluźniejszy tylko związek przyczynowy przesłanek; podczas gdy w tym drugim wypadku przypuszczenie winno być uzasadnione dla możności naruszenia miru domowego przez rewizję. Nic w tym dziwnego, albowiem w ten sposób ustawodawca wskazał na domniemanie, że podejrzany lub jego mieszkanie zawierają współsprawców, przedmioty stanowiące dowód przestępstwa, uzyskane przez przestępstwo lub ulegające konfiskacie.

Jeżeli teraz zsumujemy te dwie kategorie osób to się okaże, że przy mniejszem lub większem uzasadnieniu da się przeprowadzić u wszystkich osób rewizję bez ich akceptacji, albowiem prócz „podejrzanych” i „nie podejrzanych”, „innych” osób niema. Oczywiście słowo „wszyscy” oznacza wszystkich ludzi, podlegających orzecznictwu polskich sądów karnych.

Stąd więc możliwa jest tylko za zgodą właściwego przedstawiciela dyplomatycznego rewizja w biurze lub w mieszkaniu: a) naczelników państw obcych; b) uwierzytelnionych w Polsce przedstawicieli państw obcych; c) osób należących do poczty uwierzytelnionej w Polsce przedstawicielstwa dyplomatycznego państwa obcego; d) członków rodzin naczelników państw obcych i uwierzytelnionych w Polsce przedstawicieli państw obcych — razem z nimi zamieszkałych; e) służby naczelników państw obcych i uwierzytelnionych w Polsce przedstawicieli państw obcych, jeżeli ma obywatelstwo tego samego państwa, co te osoby.

Ustawodawca przewidział wyjątek dotyczący rewizji u osób korzystających z zakrajowości, ale tylko w tym wypadku, gdy te same osoby z tego przywileju korzystają zagranicą. Tak więc w drodze retorsji można u wyżej wymienionych osób, bez zgody na to przedstawicieli dyplomatycznych dokonać rewizji. Z wyżej wymienionymi osobami porozumiewają się sądy za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości.

Inaczej ujęto sprawę zakrajowości w ustawie postępowania karnego rosyjskiej, według której rewizji w lokalach przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych dokonywa się nie inaczej jak po uprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Jak więc widzimy, nietylko inne Ministerstwo jest powołane ale o wiele większa grupa osób może podlegać zakrajowości w nowym polskim kodeksie postępowania karnego.

Obok pojęcia „innych osób” znajdziemy w art. 142 § 11 pojęcie „innych miejsc”. A zatem uznać musimy istnienie miejsc podejrzanych. Miejsce będzie podejrzane tam gdzie schwytano sprawcę i miejsce do którego się schronił w czasie ucieczki. Miejsca schwytania lub schronienia oskarżonego są dlatego podejrzane, że oskarżony w miejscu swego pobytu mógłby zgubić przedmioty, nie mówiąc już o tem, że zazwyczaj miejsce ucieczki i schronienia oskarżonego jest zarazem miejscem schadzek przestępców i miejscem ukrywania łupów.

Czas dokonania rewizji. Zgodnie z art. 363 u. p. k. ros. rewizji dokonywa się w dzień; lecz w razie konieczności, zezwala się na ich dokonanie i w nocy, jednak nie inaczej, niż ze wskazaniem w proto-

kule przyczyn, które skłoniły sędziego śledczego do zastosowania tego nadzwyczajnego środka.

Polski kodeks postępowania karnego nie podaje "expressis verbis" żądania dokonania rewizji w dzień, osiąga zaś to przez przytoczenie przepisów ograniczających możliwość dokonania rewizji w nocy. Dosłownie żądał dziennej rewizji projektodawca, stwierdzając na wstępie, że rewizji w zasadzie należy dokonywać tylko w dzień. Dalej czytamy w motywach, że: „Jest to czynność i tak bardzo przykra i uciążliwa dla osób rewidowanych, dokonywanie jej w nocy zwiększa w dwójnasób jej uciążliwość”.

To też polski kodeks postępowania karnego dalej idzie, niż ustawa postępowania karnego rosyjskiego, mówiąca ogólnikowo o rewizji w nocy w razie konieczności; zamiast tego projekt k. p. k. i polski kodeks postępowania karnego zezwalają na rewizję w porze nocnej tylko w wypadkach niecierpiących zwłoki. Kodeks nie określa bliżej pojęcia wypadków niecierpiących zwłoki. Nie cierpi zwłoki wypadek, gdy istnieje uzasadniona obawa, że odłożenie rewizji do następnego dnia udaremni lub wydatnie utrudni możliwość osiągnięcia wyników, a więc w wypadku poszukiwania przestępcy, gdy istnieje obawa, że ucieknie, lub w wypadku poszukiwania przedmiotów (stanowiących dowód przestępstwa, ulegających konfiskacie), że zginą, będą ukryte lub ślady przestępstwa będą zatarte. W innych ustawach znajdziemy obok wypadków niecierpiących zwłoki również wypadki pogoni za schwytanym *in flagranti* i pogoni za zbiegłym aresztantem. Oba te jednak wypadki mieszczą się w szerokim pojęciu wypadków niecierpiących zwłoki.

Jednak obok pojęcia wypadku niecierpiącego zwłoki dla możliwości dokonania rewizji w porze nocnej — jednocześnie spełniony winien być drugi warunek, a mianowicie, że chodzić musi o osobę podejrzaną o przestępstwo poważniejsze. Słusznie bowiem wskazano w motywach, że w razie kolizji między interesem publicznym, polegającym na konieczności ścigania nawet drobnych przekroczeń a zagwarantowaną przez konstytucję swobodą obywatela, którego spokój domowego ogniska, zwłaszcza w porze nocnej, powinien być w miarę możliwości szanowanym — powinien zawsze przeważać interes ważniejszy. Słusznie też stwierdza się w motywach, że przy ściganiu przestępstw cięższych interes ogółu w ich wykryciu jest tak wielki, że prawa jednostki muszą ustąpić, ale naruszenie spokoju nocnego obywatela dla wykrywania drobnych wykroczeń należy uznać za niedopuszczalne.

Jednak teraz powstaje zagadnienie określenia pojęcia ważności przestępstwa. Jak widzimy, sprawa ta, która w ustawie postępowania

karnego rosyjskiego wcale nie była uregulowana — u nas przechodziła ewolucję. Pojęcie ważności przestępstwa inne było w projekcie a inne jest w nowym polskim kodeksie postępowania karnego. Artykuł 152 projektu wymagał by istniały poszlaki, iż w danym pomieszczeniu ukrywa się podejrzany o przestępstwo, zagrożone conajmniej karą więzienia, lub znajdują się dowody takiego przestępstwa. Odpadały więc rewizje w porze nocnej w sprawach wykroczeń, zagrożonych karą aresztu lub grzywną. Przytem zabarwienie tego warunku jest specjalne w b. zab. ros. przy istniejącym podziale kar na hańbiące i niehańbiące. Na tle obowiązującego w b. zab. ros. prawa karą aresztu wymierzyć można na znacznie dłuższy termin niż to wskazuje zasadnicze maximum kodeksowe (na mocy art. 21 k. k. — 6 miesięcy), np. areszt do roku (na mocy art. 64 k. k.), a więc nawet w wypadku okazania późniejszego na rok aresztu niemożliwą będzie uprzednia rewizja w porze nocnej i odwrotnie ktoś może być podejrzanym o przestępstwa zagrożone niską karą więzienia i w dochodzeniu i w śledztwie wolno będzie przeprowadzić rewizje w porze nocnej.

Z tym podziałem na kary hańbiące i niehańbiące zerwał nowy kodeks postępowania karnego, który mówi o przestępstwie za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do sześciu miesięcy lub karę cięższą. Wyrażenie kodeksu „pozbawienie wolności” zamiast określenia projektów „więzienie” jest zgodne z nowszymi prądami, zrywającymi z podziałem na kary pozbawienie wolności typu niehańbiącego (areszt, twierdza) i hańbiącego (różne odmiany więzienia). Tendencja ta ujawniła się u naszych kodyfikatorów zarówno w szeregu projektów jak i mających moc prawa ustaw i nowel karnych, jednak obowiązujący u nas kodeks karny tego jeszcze nie zna. W tej więc chwili sytuacja jest taka, że prawie wszystkie przestępstwa łącznie z wykroczeniami zaliczamy do ważnych, w sensie dopuszczalności rewizji w porze nocnej. Większość bowiem wykroczeń zagrożona jest aresztem to jest w rozumieniu części ogólnej k. k. aresztem do sześciu miesięcy; a wypadki wykroczeń zagrożonych niższą granicą górną aresztu są nieliczne (art. art. 143, 160, 171, 176, 178, 196, 204, 206, 207, 212, 213, 214).

Wobec tego, że obowiązujący w b. zab. ros. kodeks karny materialny nie jest i nie będzie przystosowany do nowego kodeksu postępowania karnego przez pewien czas istnieć będą dziwolągi w rodzaju tego, że w razie gdyby grawer wyrabiał pieczęcie lub inne narzędzia służące do opatrzenia znakiem zaświadczającym w imieniu rządowej lub samorządowej instytucji lub urzędnika, na zamówienie osoby do tego nie upoważnionej — to w związku z tem możliwa jest rewizja

w porze nocnej, albowiem grozi kara *aresztu*; natomiast jeżeli ktoś jest winny podrobienia cudzych: pieczęci herbowej lub imiennej albo innego przyrządu do odciskania znaku zastępującego pieczęć, jeśli podrobienia tego dokonano celem użycia pieczęci lub przyrządu jako autentycznych — to wtedy rewizja w porze nocnej będzie niemożliwa, chociaż przestępstwo jest występkiem i zagrożone jest karą surowszą, karą *więzienia* do miesiący trzech.

Zasadniczo wolno naruszyć spokój obywatela w wypadkach niecierpiących zwłoki i gdy chodzi o przestępstwo zagrożone karą do sześciu miesięcy pozbawienia wolności lub karą cięższą. Zastrzeżenie dotyczące pory nocnej odpada gdy w rachubę wchodzi lokale w tej porze otwarte dla publiczności. Skoro znajdują się tam ludzie na przykład w kinie, w kabarecie, czy kawiarni — to rewizja nie jest w nocy uciążliwszą niż we dnie, gdyż ruch jest tam taki w dzień jak i w nocy i cisza nocna a w szczególności sen ludzki nie są szczególnie naruszone (art. 144 § 11).

Tak samo można dokonać rewizji w każdej porze, a więc i w nocnej, w lokalach które służą za miejsce schadzek przestępców albo do przechowywania rzeczy pochodzących z przestępstwa albo do zawodowego uprawiania nierządu lub gier hazardowych (art. 144 § 3).

Motywy Komisji Kodyfikacyjnej słusznie powołują się na okoliczność że w lokalach tych noc ma zgoła inne znaczenie. Naogół noc, jako równoznacznik snu, korzysta z ochrony większej niż dzień ale skoro w rachubę wchodzi lokal gdzie zabawa wre lub gdzie działalność jako kryminalna jest zajęciem nocnym to w powyższym wypadku szczególna ochrona nocy stanie się szkodliwą.

Co to jest noc? Różne mogą tu być definicje, a więc można to określić jako przeciąg czasu między zachodem a wschodem słońca (prawo japońskie i włoskie). Nowy polski kodeks postępowania karnego określa noc jako przeciąg czasu od 9 wieczorem do 7 rano i wybrał te godziny jako określające przeciętnie noc przy uwzględnieniu różnic między życiem miejskim i wiejskim, letniem i zimowym. To stanowisko naszego prawa podającego stałe granice nocy jest o wiele lepsze niż niemieckie ruchome granice czasu: od 9 wieczorem do 4 rano w lecie i od 9 wieczorem do 6 rano w zimie, to jest od 1 października do 31 marca.

Polecenie dokonania rewizji. Rewizja, jako przykra czynność ograniczająca wolność prywatną jednostki jest złem niezbędnym i ustawodawca w rozmaity sposób stara się przebieg tej czynności załagodzić. A więc znamienny jest art. 366 Ustawy Postępowania Karnego ros. według którego unikać należy zbytecznego uszkodzania przedmiotów rewidowanych nawet w wypadku gdy właściciel nie chce zam-

ków otworzyć i sędzia śledczy otwiera zamki własną władzą. Jest to ciekawe ostrzeżenie świadczące o sile ochrony prawa domowego przed rewizją. Rewizji w zasadzie dokonać może Sędzia. Niewątpliwie zostawi on w aktach sprawy ślad swej decyzji, (zwanej w nowym kodeksie postępowania karnego postanowieniem) o zarządzeniu dokonania rewizji, jednak na miejscu rewizji jest on panem sytuacji, sam wykonuje czynności śledcze i dyktuje siłom pomocniczym sposób wykonania poszczególnych czynności, śledczych. Autorytet sędziego jest wystarczający w zupełności, co jednak nie powinno wykluczać możliwości upewnienia się osoby rewidowanej, że ma istotnie z sędzią do czynienia; w stosunkach wielkomiejskich nie jest też wykluczone formalne legitymowanie się sędziego, który wszak nie nosi munduru ani innych widocznych odznak swej władzy.

Jednak jeżeli rewizji dokonywa nie sędzia to winien on okazać osobie u której rewizja ma się odbyć polecenie sądowe (art. 150 § 1). *Expresis verbis* nie podaje tej zasady obowiązującej w byłym zaborze rosyjskim Ustawa postępowania karnego. Projekt k. p. k. zaś posuwał się jeszcze dalej niż nowy kodeks, gdyż wyraźnie przewidywał możliwość domagania się obok polecenia sądowego również i legitymacji rewidenta (art. 153 § I). Różnica to wprawdzie nie wielka, ale trafniejsze jest stanowisko nowego prawa, który okazania legitymacji nie zalicza do sakramentalnych zastrzeżeń koniecznych przy dokonywaniu rewizji, chociaż jest rzeczą jasną, iż w wypadku gdy rewident nie jest osobą notorycznie znaną — rewidowany nie dopuści do rewizji przed upewnieniem się o tem kto go rewiduje.

Od tego swoistego warunku wyręczania się sędziego w dokonywaniu rewizji odróżnić należy zastępcze postanowienie (decyzję) o konieczności przeprowadzenia rewizji. Sędzia, acz skrępowany przepisami karno - procesowymi, w każdym wypadku zastanawia się nad celowością rewizji. Jeżeli jednak nadarzą się wypadki nie cierpiące zwłoki to można przeprowadzić rewizję bez postanowienia sądowego; obawy jednak nadużyć w tym wypadku niema, albowiem w ciągu 48 godzin winno się uzyskać i doręczyć osobie, u której dokonano rewizji, zatwierdzenie rewizji (według projektu: polecenie rewizji cz. post. art. 158 § 2). Takie zatwierdzenie jest nie tylko rękojmią prawności wszczęcia rewizji ale nadto poniekąd dowodem, iż rewizja odbyła się w warunkach ustawowo przewidzianych. Jasną bowiem jest rzeczą, że w wypadku dostrzeżenia uchybień sąd może zatwierdzenia odmówić, narażając rewidentów na odpowiedzialność dyscyplinarną lub nawet karną.

Mr. K. S. Dr. Bolesław Matzner.

W sprawie art. 52 k. k. w.

W Nr. 8 — 10 wojskowego przeglądu prawniczego ukazał się artykuł kpt. K. S. Dra Adamusa, p. t. „Niestawiennictwo”, omawiający kwestję karalności niestawiennictwa do służby wojskowej wedle obowiązującego k. k. w. W obszernym artykule autor dochodzi do wniosków, iż przepisy art. 48 — 51 k. k. w. pozwalają w drodze ścisłej ich interpretacji stosować do osób wymienionych w art. 5, 6 kwalifikację karną z art. 48 — 51 również wówczas, gdy osoby te nie uczynią zadość obowiązkowi stawiennictwa w warunkach innych niż po zarządzeniu mobilizacji.

Interpretacja powyższych artykułów poparta licznymi argumentami natury przeważnie historycznej, budzi jednak poważne wątpliwości.

Zanim jednak przystąpię do omówienia samego zagadnienia związanego wyłącznie z wykładnią art. 52 — pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden szczegół, który przedewszystkiem uderza przy czytaniu omawianego artykułu. Autor zdaje się być zdania, iż część szczegółowa k. k. w. jest właściwie powtórzeniem części szczegółowej uprzednio obowiązującego w Polsce niemieckiego kodeksu karnego wojskowego, skoro omawia w artykule przywrócenie mocy obowiązującej §§ 66, 67 uprzednio obowiązującego niem. k. k. wojsk., rzekomą identyczność dawnego § 68 z obecnie obowiązującym art. 52 — gdy zgodnie z zapatrywaniami niemieckich komentatorów wyraża wątpliwość czy występek samowolnego oddalenia się lub występki przeciw obowiązkowi subordynacji wojskowej nie mogłyby być również popełnione culpose i t. p. Zapatrywanie jednak o identyczności części szczegółowej k. k. w. z częścią szczegółową uprzednio obowiązującego niem. k. k. wojsk. — zawiera tylko pozory słuszności — które mogły autora artykułu omawianego doprowadzić do konkluzji błędnych de lege lata, choć niepozbawionych pewnego znaczenia de lege ferenda.

Nowy k. k. w. bowiem przez wprowadzenie części ogólnej zupełnie odrębnej od części ogólnej uprzednio obowiązującego niem. k. k. w. zerwał tem samem nić tradycji jaka mogła łączyć nowy kodeks wojskowy z uprzednio obowiązującym. Wprowadził bowiem nowy kodeks karny wojskowy do stanu faktycznego każdego z przestępstw, przewidzianych w jego części szczegółowej 2 elementy, które przestępstwo to różni istotnie od analogicznego przestępstwa przewidzianego w niem. k. k. wojsk. Elementami temi jest odrębne ujęcie kwestji: 1) winy, 2) kary.

Co do winy to art. 48 k. k. z 1903 r., mający zastosowanie w myśl art. 7 k. k. w. do przestępstw wojskowych, zawiera zupełnie odmienne dyspozycje niż § 59 og. k. k. niem., który miał zastosowanie do przestępstw wojskowych w myśl § 2 niem. k. k. wojsk.

Art. 48 k. k. z 1903 r. wyraźnie bowiem określa tak rodzaje winy zgodnie z najnowszą doktryną prawa, jak również jakie jej rodzaje muszą towarzyszyć działaniu, które kwalifikujemy jako zbrodnię, występki lub wykroczenie — a to w przeciwstawieniu do § 59 og. k. k. niem. pozostawiającemu orzecznictwu swobodę interpretacji. I z tego też powodu gdy w Niemczech np. występki samowolnego oddalenia się lub występki przeciw obowiązkom subordynacji wojskowej mógł być popełniony culpose t. j. w drodze winy nieumyślnej (nieostrożnej), a w każdym razie gdy interpretacji takiej nie stał na przeszkodzie żaden wyraźny przepis ustawy — to art. 48 k. k. z 1903 r. taką interpretację wyklucza a limine, albowiem wyraźnie postanawia, iż występki ulegają karze w razie winy umyślnej, w razie zaś winy nieostrożnej tylko w przypadkach szczególnie wskazanych w ustawie. K. k. w. zaś w postanowieniach swych o występkach samowolnego oddalenia się lub przeciw obowiązkom subordynacji wojskowej, o karalności tych występków w razie winy nieostrożnej nie wspomina. Jakkolwiek tedy pozornie nic się nie zmieniło, gdyż brzmienie literalne stanów faktycznych przestępstw jest to samo zarówno w k. k. w. jak w uprzednio obowiązującym niem. k. k. wojsk. — to jednak treść wewnętrzna przepisu, przez zmianę postanowienia o winie, przedstawiać się musi dla prawnika, jako coś istotnie odrębnego.

K. k. w. w zmianie części szczegółowej poszedł jednak dalej. Wprowadził bowiem ponadto zagrożenia karne, zupełnie odmienne od zagrożeń karnych przewidzianych za analogiczne przestępstwa w uprzednio obowiązującym niem. k. k. wojsk. (że wspomnę tylko o zerwaniu z zasadą bezterminowego więzienia lub twierdzy). Skoro tedy w treści danego przepisu mamy odrębne dyspozycje ustawowe, zarówno w kwestjach winy, jak i kary, gdy ponadto uwzględnimy,

iż kwestja podmiotów przestępstw wojskowych jest unormowana odrębnie w k. k. w. niż w niem. k. k. wojsk. — to zdaje się, iż nie jest pozbawionem słuszności twierdzenie, iż pozory przemawiają tylko za identycznością części szczegółowej k. k. w., z częścią szczegółową uprzednio obowiązującego k. k. wojsk., a w rzeczywistości mamy do czynienia ze stanem faktycznym przestępstw wewnętrznie odmiennym — nowym.

Z tego też powodu jestem zdania, iż interpretacja historyczna może utrudnić raczej, niż ułatwić zrozumienie danego przepisu, w szczególności zaś takiego, który pozostaje w ścisłej łączności z ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym, nie opartą bynajmniej o wzory niemieckie. Omawiając tedy art. 52 zarzucę argumenty wysnuwane z interpretacji historycznej, a oprę się jedynie tylko na tekście k. k. w. i obowiązujących ustaw, które wedle mego zdania są zupełnie wystarczającymi źródłami dla poznania istoty zagadnienia.

Sprawę rozpatrzę pod następującym kątem widzenia:

1) jakiego czynu dopuszczają się osoby wymienione w art. 5, 6 w razie niestawienia się do czynnej służby wojskowej, w wypadkach innych niż po zarządzeniu mobilizacji;

2) jakiej ulegają karze te osoby, gdy niestawiennictwo dotyczyło okresu czasu po zarządzeniu mobilizacji;

3) jakie ma znaczenie termin 3-dniowy wskazany w art. 52.

Ad 1). Art. 52 k. k. w. postanawia, iż osoby wymienione w art. 5, 6 ulegną „tej samej karze, gdy po zarządzeniu mobilizacji nie uczynią zadość powołaniu w ciągu 3 dni po upływie oznaczonego terminu“. Wynika stąd, iż przed zarządzeniem mobilizacji, osoby tę ulegną karze innej — czyli, iż art. 52 normuje tylko część zagadnienia związanego z niestawiennictwem osób wymienionych w art. 5, 6, mianowicie niestawiennictwo po zarządzeniu mobilizacji.

Szukanie rozwiązania dla przestępstw niestawiennictwa popełnionych w wypadkach innych niż po zarządzeniu mobilizacji, w postanowieniach art. 48—51 k. k. w. byłoby jednak nieuzasadnionem, albowiem sprzeciwiałoby się temu zarówno brzmienie powyższych artykułów, jak i postanowienia art. 5, 6. Jak wiadomo art. 48 zawierając niejako definicję samowolnego oddalenia się, musi być cytowanym przy kwalifikowaniu wszystkich występków samowolnego oddalenia się, podobnie jak np. art. 53 co do przestępstw dezercji, lub art. 76 co do przestępstw z art. 77, 78 i t. p. Otóż w wypadku niestawiennictwa osoby, wymienionej w art. 5 lub 6 do czynnej służby wojskowej, w wypadkach innych, niż po zarządzeniu mobilizacji czyn tej osoby musiałby być skwalifikowany jako występki z art. 48 i 50 względnie z art. 48 i 51 popełniony w warunkach wskazanych

w tych artykułach. Tymczasem osoby wymienione w art. 5, 6, nie opuszczają bynajmniej „swej jednostki” lub „swego stanowiska służbowego” — lecz nie czynią zadość obowiązkowi stawiennictwa do czynnej służby wojskowej, wynikającego z rozkazu doręczonego im, lub ogłoszonego im, albo ogłoszonego publicznie. Stawiennictwa do czynnej służby wojskowej nie można bowiem identyfikować ze stawiennictwem do swej jednostki lub na swe stanowisko służbowe — gdyż służbą wojskową jest ogół obowiązków ciężących na żołnierzu, nie zaś tylko obowiązek przebywania w jednostce lub na stanowisku służbowym. W omawianym wypadku nie przychodzi nam również z pomocą wskazana w art. 48 alternatywa „trzymania się zdala od tychże” — gdyż odnosi się to również do „swej jednostki” lub „swego stanowiska służbowego” — a tymczasem osoby wymienione w art. 5, 6, nie stawiwszy się do służby czynnej, nie mają jeszcze zasadniczo „swej jednostki” lub „swego stanowiska”, od których mogłyby trzymać się zdala, a otrzymują je dopiero po otrzymaniu przydziału, a więc po uczynieniu zadość obowiązkowi stawiennictwa do służby wojskowej. (Zob. art. 11 ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P. oraz art. 22 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej).

Powtórę niestawiennictwa do czynnej służby wojskowej nie można subsumować pod przestępstwo samowolnego oddalenia się, także z tego powodu, iż art. 43 ma do spełnienia cele specjalne, a mianowicie **ochronę osobistego, konkretnego obowiązku żołnierza przebywania w swej jednostce lub na swem stanowisku służbowym**. Tego celu nie można natomiast wiązać z niestawiennictwem, popełnionem bądźto przez niestawienie się, bądźżeż przez zwleknięcie ze stawieniem się do czynnej służby albowiem ochrona z natury rzeczy dotyczyć musi w tym wypadku obowiązku stawienia się do służby w wypadkach i terminach przewidzianych w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym (zob. art. 3 tej ustawy).

A wreszcie poza temi przesłankami, które wynikają z obowiązującego ustawodawstwa wszelkie wątpliwości rozstrzyga brzmienie art. 5, 6, wedle których osoby w tych artykułach wskazane odpowiadają, w czasie gdy nie pełnią czynnej służby wojskowej, tylko za przestępstwa z art. 52, 98, 110. Wynika stąd, iż osoby wskazane w art. 5, 6 nie stawiwszy się do służby czynnej, nie mogą odpowiadać za inne przestępstwa jak z art. 52, 98, 110, a przeto wykładnia, iż mogą odpowiadać również z art. 48—51 jest wyraźną interpretacją *contra legem*.

Szukanie tedy rozwiązania zagadnienia jak odpowiadają osoby z art. 5, 6, za niestawiennictwo przed zarządzeniem mobilizacji, w postanowieniach art. 126 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — jest już naturalnem tylko następstwem tej okoliczności, iż powyższy artykuł kwestję tę wyjaśnia. Artykuł ten bowiem nie stojąc w sprzeczności z k. k. w. — ani też nie będąc przez k. k. w. wyraźnie uchylony, zachowuje swą moc obowiązującą, zwłaszcza, iż musi się uznać go za przepis subsydjalny dla k. k. w., który nie normuje kwestji karalności osób z art. 5, 6 gdy te nie uczynią zadość obowiązkowi stawiennictwa w warunkach innych niż po zarządzeniu mobilizacji.

ad 2). Art. 52 pozostawia szeroką swobodę interpretacji co do kwestji jak należy rozumieć słowa „tej samej karze”. Oparcie się w tym przedmiocie na interpretacji historycznej przedstawia tę słabą stronę, iż tekst niemiecki wątpliwości żadnych nie budził, albowiem w nawiasie podał odpowiedni paragraf, zaznaczając przez to samo, iż tą karą jest kara z paragrafu umieszczonego w nawiasie. Obecnie obowiązujący k. k. w. tego nie uczynił — wobec czego słowa „tej samej karze” należy wyjaśniać tylko w drodze wykładni logicznej. O ileby wejść miała w zastosowanie tylko sankcja karna z art. 51 (do tych konkluzyj dochodzi kpt. Dr. Adamus), to art. 52 musiałby to powiedzieć wyraźnie, albowiem dla wypadków samowolnego oddalenia się, ustanawiałby karę surowszą dla osób z art. 5, 6, niż dla innych osób poddanych mocy obowiązującej k. k. w. Przy samowolnem oddaleniu się bowiem, trwającym przez czas od 3—7 dni zagrożenie karne dla osób z art. 5, 6, przedstawiałoby się jako kara więzienia lub twierdzy od 6 miesięcy do 6 lat — zaś dla innych osób poddanych mocy obowiązującej k. k. w. przedstawiałoby się jako kara więzienia lub twierdzy od 2 tygodni do 2 lat. Te same tedy czyny przestępne, t. j. samowolne oddalenie się po zarządzeniu mobilizacji, byłyby karane to surowiej to łagodniej, nie w zależności od charakteru czynu przestępnego i napięcia woli przestępnej, lecz w zależności od rodzaju podmiotu przestępstwa. Oczywiście mogłoby być i tak — ale musiałaby to ustawa zaznaczyć *expressis verbis*, a więc chociażby nawet w ten sposób, jak to uczynił uprzednio obowiązujący niem. k. k. wojsk.

Gdy jednak k. k. w. tego nie uczynił — to wykładnia logiczna przemawia tylko za tem, by identyczne przestępstwa karać identycznie — a więc bez względu na to kto się ich dopuszcza, — czyli samowolne oddalenie się po zarządzeniu mobilizacji ma być karane wedle dyspozycji karnych z art. 50 lub 51 w zależności od tego, czy

czas trwania samowolnego oddalenia się, był dłuższy niż 3 dni, czy też dłuższy niż 7 dni.

ad 3). Skoro na podstawie interpretacji przedstawionej powyżej dochodzimy do konkluzji, iż „tą samą karą“ z art. 52, może być tylko kara z art. 50 lub 51, to termin trzydniowy oznaczony w art. 52 nie możemy inaczej interpretować, jak tylko jako termin uchylający karalność niestawieństwa, gdy było ono krótsze niż 3 dni.

Dedukcja bowiem inna nakazywałaby karać niestawieństwo krótsze niż 3 dniowe, wedle art. 48 (tak konkluduje kpt. Dr. Adamus) a tej dedukcji sprzeciwia się jak to już przedstawiono ad 1): wyraźne brzmienie art. 5, 6, wedle których osoby z art. 5, 6, nie będące w czynnej służbie, karze z tego artykułu nie mają ulegać.

Brak tedy sankcyi karnej, za krótsze niż 3 dniowe niestawieństwo do czynnej służby wojskowej zmusza do przyjęcia tezy, iż wskazany w art. 52 termin trzydniowy, jest terminem uchylającym karalność.

Jakkolwiek przy tej interpretacji stanowisko osób z art. 5, 6, jest uprzywilejowane w stosunku do innych osób poddanych mocy obowiązującej k. k. w. — to jednak wola ustawodawcy jest tu wyrażoną niewątpliwie. Domniemywać się tylko można, iż ustawodawca przyjmuje po stronie tych osób brak **zawinięcia umyślnego** (a więc kryterjum koniecznego dla występków samowolnego oddalenia się czy niesubordynacji), biorąc ewentualnie to pod uwagę, iż nagła zmiana warunków życiowych, związana z przejściem tych osób z życia cywilnego do życia wojskowego, na nieokreślony przeciąg czasu, z możliwością niepowrócenia więcej, nakazuje dać tym osobom „*vacatio legis*“ celem uporządkowania swych spraw osobistych.

Również względy natury czysto wojskowej mogły ewentualnie przemawiać za rzeczonem postanowieniem, albowiem także i w życiu wojska, sprawne przeprowadzenie mobilizacji wymaga pewnego okresu czasu, a to dla przyjęcia żołnierzy, ich zakwaterowania, wyżywienia, wyekwipowania, zewidencjonowania i t. d., które to czynności w jednym dniu mogą być ewentualnie w stosunku do spodziewanych mas żołnierzy, niewykonane ¹⁾.

¹⁾ Wyrażone tu poglądy, co do przypuszczalnych motywów ustawodawczych, są memi osobistemi poglądami. Rzeczywistych motywów ustawodawczych nie znam, gdyż spisanych ich niema, a pozatem nie jestem bynajmniej — jak to błędnie mniema p. kpt. Dr. Adamus — jednym ze współtwórców tekstu obowiązującego k. k. w. (przyp. autora).

Odnosnie do powyższej uwagi kpt. Adamusa Redakcja stwierdza, że autorami powyższego rozporządzenia nie są ani pplk. Saski ani pplk. Buszyński, jakkolwiek pewne prace nad rozporządzeniem jako referenci wykonywali.

Jakkolwiek artykuł kpt. Dr. Adamusa, wedle mego zdania, błędnie ujmuje zagadnienie niestawiennictwa osób z art. 5, 6 wedle obowiązującego art. 52, to jednak przyczynia się do wyjaśnienia zagadnienia niestawiennictwa do służby wojskowej, rozpatrywanego z punktu widzenia teorii prawa i zamierzeń ustawodawczych na przyszłość. Ostateczne konkluzje umieszczone na końcu omawianego artykułu są wedle mego zapatrywania trafne, o ile autor twierdzi, iż należałoby niestawiennictwo wyodrębnić z kategorii przestępstw samowolnego oddalenia się i stworzyć z niego odrębne przestępstwo. Przez tego rodzaju załatwienie sprawy unikałoby się tego rodzaju sprzeczności, jak np. że osoby z art. 5, 6 nie mogą się dopuścić samowolnego oddalenia się w czasie pokojowym, a natomiast mogą dopuścić się go po zarządzeniu mobilizacji — lub, że przed zarządzeniem lub po zarządzeniu mobilizacji mogą dopuścić się dezercji, jakkolwiek w myśl art. 53 czynnikiem składowym dezercji jest samowolne oddalenie się lub wreszcie, że osoby z art. 5, 6 po zarządzeniu mobilizacji są traktowane inaczej, niż inne podmioty, poddane mocy obowiązującej k. k. w.

Kapitan K. S. Dr. Chirowski Józef.

Niezałatwione kwestje.

Do artykułu „kwestje z wojskowej procedury karnej”
p. pułk. K. S. Dr. Kielbińskiego Adama — uwagi.

Kwestje prawne poruszone przez autora w jego artykule drukowanym w ostatnim numerze „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” (Nr. Nr. 8 — 10) p. t. „Kwestje z wojskowej procedury karnej” w rozdziale II: „Kwestja amnestji: 1) przestępstw wojskowo-pospolitych (z § 138 wzgl. art. 121 k. k. w. o znamionach z § 55 wzgl. art. 39 k. k. w. etc.), oraz 2) przestępstw o znamionach z § 145 wzgl. art. 128 k. k. w.” — jakoteż ich rozwiązanie takie, do jakiego dochodzi autor, zmuszają do kilku uwag, któremi niech mi wolno będzie podzielić się coram publico.

Przeprowadzone na wstępie tego artykułu (II) rozróżnienie przestępstw wojskowych na przestępstwa „ściśle wojskowe” i przestępstwa „wojskowo-pospolite” jest o tyle słuszne, że rzeczywiście obowiązujący kodeks karny wojskowy w swojej części szczegółowej podaje, albo samoistne t. j. niespotykane w innych ustawach karnych stany faktyczne z odpowiedniami dla nich dyspozycjami karnymi — i tak jest w przeważnej większości artykułów tego kodeksu — albo — w nielicznych tylko wypadkach, verba legis stanu faktycznego przestępstw t. zw. pospolitych uzupełnia dalszem podkreśleniem okoliczności dla interesu wojskowego pod względem karnosądowym ważnych, przyczem zwykle ma miejsce obostrzenie sankcji karnej. W tym sensie więc — ale tylko w tym a nie innym — przeprowadzony podział przestępstw wojskowych na przestępstwa „ściśle wojskowe” i „wojskowo-pospolite”, znajdowałby uzasadnienie w genezie przepisów

k. k. w. i nie opierałby się na nieistotnym dla kwestji podziału przestępstw wojskowych kryterjum: czy danego czynu karygodnego może się dopuścić tylko osoba wojskowa, czy też każda inna, skoro istotną pozostanie zawsze okoliczność: czego się dopuszczono.

I tak, obojętnem będzie, czy dopuścił się kradzieży żołnierz, czy nie żołnierz, gdyż zawsze będzie sprawca odpowiadać za kradzież wedle przepisów kodeksu karnego powszechnego, ale tylko tak długo, dopóki nie dopuści się kradzieży „podczas służby lub z naruszeniem wojskowego stosunku służbowego... przedmiotów dostępnych albo powierzonych mu z powodu służby... względem przełożonego“ jednym słowem w warunkach art. 121 k. k. w., gdyż w tym wypadku swoim działaniem wypełni on stan faktyczny przestępstwa już nie z art. 581 k. k. z 1903 r., lecz innego jakim jest przestępstwo z art. 121 k. k. w. łącznie z art. 581 k. k. z 1903 r.

Nie stanowi pod tym względem wyjątku art. 100 k. k. w., który konstrukcją swoją przypomina formę współsprawstwa przestępstwa z podwładnym, ze względu jednak na istotny w wypadku art. 100 k. k. w. moment, że współsprawstwo to musi się wyrazić przez nadużycie władzy przełożonego, także i ten przepis zawiera w treści swej stan faktyczny odrębny, samoistny, wojskowy.

Włączony do omawianego przez autora powyższego podziału przestępstw wojskowych przepis art. 39 k. k. w., jako rzekomo decydujący także o charakterze przestępstwa, został wprowadzony chyba przez pomyłkę, boć przecież artykuł ten jest tylko ogólnym przepisem, dozwalającym sędziemu powiększyć karę za przestępstwa zarówno wojskowe jak i z kodeksu karnego powszechnego, a zastosowanie go, niema żadnego wpływu na charakter przestępstwa. Zarzut więc autora, jakoby nietrafnem było zapatrywanie wyrażone w punkcie 4 komentarza do art. 39 k. k. w. wydaje się być nieuzasadniony, skoro z treści tego przepisu wynika jasno, że nie „mechanicznie“, lecz zgodnie z istotną treścią tego, co przepis stanowi, musiał on być pomieszczony nie gdzieindziej jak tylko w części ogólnej k. k. w.

Niewiadomo również dlaczego przestępstwa, przy których stosowanie przepisu art. 128 k. k. w. jest nakazane, miałyby mieć jakiś odrębny charakter zupełnie niewojskowych przestępstw? Autor stara się dowieść, że przestępstwa te noszą charakter przestępstw wyłącznie pospolitych, dlatego, że: 1-mo przestępstwa te w definicji swojej nie ulegają żadnej zmianie k. k. w. i 2-ndo wojskowy „w danych warunkach“ odpowiada za przestępstwa urzędnicze pospolite narówni z urzędnikiem. Argument pierwszy przestaje być argumentem, skoro z treści przepisu art. 128 k. k. w. wynika jasno jak ogromnej zmianie ulega definicja przestępstwa urzędniczego pospolitego,

skoro ustawodawca w kodeksie karnym wojskowym dodał w tym przepisie nie mniej i nie więcej tylko takie momenty, że przestępstwo to musi być spełnione „przy załatwianiu poruczonych mu spraw zarządu wojska lub marynarki wojennej” i spełnić je może tylko żołnierz. Te słowa przepisu art. 128 k. k. w. nie są wyjaśnieniem tylko i odsyłaczem do sankcji karnej z odpowiednich artykułów k. k. z r. 1903, lecz są składową i istotną częścią stanu faktycznego przestępstwa samoistnego; okoliczność, że ustawodawca nie chciał wprowadzić w ramy k. k. w. dalszych części definicji przestępstw, tak zwanych urzędniczych i nie uznał za potrzebne powtarzanie poszczególnych sankcyj karnych, nie zmienia w niczem faktu, że stan faktyczny przestępstwa np. z art. 128 k. k. w. łącznie z art. 636 k. k. z 1903 r. różni się zasadniczo od stanu faktycznego przestępstwa z art. 636 k. k. z 1903 r. Magna charta libertatis jaką jest w cywilizowanych społeczeństwach kodeks karny, znajduje swój praktyczny wyraz w bezwzględnie skrupulatnie przestrzeganej zasadzie: *nullum crimen sine lege*. A *lex* — to słowa ustawy, to stan faktyczny przestępstwa, który musi być co do joty spełniony przez sprawcę, aby państwo mogło na nim zrealizować swoje prawo i swój obowiązek karania. Trzeba by udowodnić, że wszystko co jest powiedziane w art. 128 k. k. w. jest tylko pleonazmem, poetyką licencją, bez żadnych walorów pod względem treści i bez żadnej choćby najdrobniejszej modyfikacji tego, co jest powiedziane w przepisach grupy przestępstw urzędniczych, trzeba by uzasadnić, że urzędnik w rozumieniu art. 636 cz. IV k. k. z r. 1903 i żołnierz to jedno i to samo i trzeba by zaryzykować i dowieść twierdzenie, że każdy urzędnik i każdy żołnierz działają zawsze „w załatwianiu poruczonych mu spraw zarządu wojska lub marynarki wojennej”, aby móc dojść do wniosku, że artykuł 128 k. k. w. jest zbędny wogóle.

Jeżeli autorowi wydaje się, że przepis art. 128 k. k. w. jest całkiem zbędny tak dalece, że przy kwalifikacji „np. z art. 636 k. k. zbędne jest powoływanie § 145 wzgl. art. 128 k. k. w. i wystarczy zupełnie powołanie tegoż ostatniego przepisu w uzasadnieniu wyroku” to mnie przeciwnie wydaje się, że powołanie wyłącznie tylko przepisu któregokolwiek z grupy przestępstw urzędniczych kwalifikowałoby czyn karygodny jako wyłącznie tylko pospolity, zaś w warunkach stanu faktycznego z art. 128 k. k. w. w łączności z którymś z artykułów grupy przestępstw urzędniczych, pominięcie powołania przepisu art. 128 tak w kwalifikacji jak i uzasadnieniu wyroku byłoby niedopuszczalnym uchybieniem, a stosowanie takiej interpretacji w praktyce dowodziłoby pomieszania dwóch różnych stanów faktycznych,

a to przestępstwa np. z art. 128 k. k. w. i art. 636 cz. 1 k. k. z r. 1903 z przestępstwem z art. 636 cz. 1 k. k. z r. 1903.

Drugi argument autora zawiera pewnego rodzaju *contradictio in adiecto*; bowiem „dane warunki”, o których jest mowa, nie są niczem innym, jak warunkami innymi, o których niema mowy w stanach faktycznych przestępstw urzędniczych, są tą właśnie zmianą stanu faktycznego, która zadecydowała z woli ustawodawcy o odrębnym charakterze przestępstwa urzędniczego wprawdzie, ale w specjalnie „danych warunkach” wojskowych popełnionego, a więc wojskowego.

Czyż mamy posądzić ustawodawcę o niecelowe powtarzanie przepisów dlatego, że mając do dyspozycji sankcje karne za przestępstwa urzędnicze z k. k. z 1903 r. i ogólny przepis (art. 8 k. k. w.), wedle którego osoby wojskowe (art. 1 i 2 k. k. w.) odpowiadają także za przestępstwa pospolite z k. k. z 1903 r., wprowadził do części szczegółowej k. k. w. niepotrzebny — zdaniem autora — przepis (art. 128 k. k. w.), w którym przypomina, że osoby wojskowe i za przestępstwa urzędnicze można także karać?

Uwzględniając fakt, że kodeks karny wojskowy nie zawiera w swojej części szczegółowej ani jednego przepisu takiego, któryby był wyłącznie powtórzeniem któregoś ze stanów faktycznych przepisów karnych poza nim, lub był tylko wyjaśnieniem lub odsyłaczem do przepisów szczegółowych materialnego prawa karnego nie wojskowego, dość trzeba do wniosku, że istotnym jest w pierwszym rzędzie podział przestępstw, za które może być ukarany żołnierz względnie osoby poddane jurysdykcji sędziowskiej sądów wojskowych, na wojskowe i niewojskowe; rozróżnienie zaś tych przestępstw wojskowych na takie, któreby można nazwać „ściśle wojskowymi” i takie, które autor uważa za potrzebne nazywać „wojskowo-pospolitymi” (wojskowymi sensu lato) może mieć znaczenie tylko teoretyczne i tylko o tyle, o ile ma podkreślać niesporny zresztą fakt, że pewna część stanów faktycznych k. k. w. została skonstruowana przez rozszerzenie czy zwężenie podmiotu i przedmiotu przestępstw, z poza k. k. w. i wprowadzenie tak zmienionych stanów faktycznych do części szczegółowej k. k. w.

Bez obawy o narażenie się na zarzut „twórczej” interpretacji musi się stwierdzić, że tylko podział przepisów karnych, którymi operuje sędzia wojskowy, na wojskowe i niewojskowe pozwoli rozwikłać trudności, na które natrafia judykatura wojskowa przy stosowaniu rozmaitych amnestyj i że tylko taki podział postawi sprawę jasno w kwestji, której rozwiązanie było zamiarem autora.

Dowodem tego, że to, co powiedziałem jest uzasadnione, niech będzie przyjrzenie się tym kwestjom i tym postulatam, które wysnuwa autor w kwestji stosowania amnestji, opierając się logicznie na przeprowadzonym przez siebie podziale przestępstw wojskowych.

I tak, — wedle słów autora — „o ileby ustawodawca mówił ogólnie, że przestępstwa wojskowe podlegają pełnej amnestji względnie abolicji, przestępstwa zaś pospolite nie podlegają wcale lub tylko w części amnestji, wówczas do przestępstw wojskowych sensu lato nie mogłaby mieć zastosowania amnestja pełna, lecz jedynie odnośnie danego znamienia wojskowego, a więc np. występek wojskowy z § 138 wzgl. z art. 121 k. k. w. zmieniałby się tylko np. na występek pospolity z § 242 k. k. niem. lub art. 581 k. k. z 1903 r., a następnie jako taki — zupełnie nie podlegałby amnestji bądź też podlegałby jej tylko częściowo”.

Nie wyjaśnia autor, w jaki sposób mogłaby być zastosowana amnestja „jedynie odnośnie danego znamienia wojskowego”; czy byłoby to tylko pusczeniem w niepamięć paragrafu względnie artykuła z k. k. w., czy byłoby to skreśleniem z kwalifikacji czynu jakim jest występek z art. 121 k. k. w. i art. 581 k. k. z r. 1903 (np. w wyroku prawomocnym) słów: „podczas służby”, „z naruszeniem wojskowego stosunku służbowego”, „przedmiotów dostępnych albo powierzonych z powodu służby”, „względem przełożonego”, „dającego kwatery” — o tem autor nie wspomina. Jak sobie wyobraża autor w praktyce możliwość zmiany przestępstwa wojskowego na pospolite na skutek amnestji — o tem także się nie dowiadujemy. Możemy więc dopuścić i taką możliwość, że np. żołnierz uznany winnym kradzieży na szkodę przełożonego, a więc występu z art. 121 i art. 581 k. k. z r. 1903, wskutek zastosowania do tego czynu amnestji, byłby winnym, że ukradł nie na szkodę przełożonego, lecz na szkodę kogo innego, bo ta dalsza część, o znamieniu nie wojskowem, nie podlegałaby amnestji? Nie uderzyło to autora, że amnestja jakakolwiek może mieć zastosowanie do czynów karygodnych konkretnych a więc kwalifikujących się wedle obowiązujących przepisów karnych, a także skwalifikowanych wyrokami prawomocnymi. Dlaczegożby — idąc po linii wywodów autora — nie można było amnestjonować np. dodatkowego „znamienia” przy przestępstwie z art. 468 k. k. z 1903 r., jakim w tym wypadku jest śmierć ofiary? albo dlaczegożby na podstawie amnestji np. w zastosowaniu do art. 581 k. k. z 1903 r. nie miało być pusczone w niepamięć „znamień” dodatkowe kradzieży: „w nocy”?

Dlaczego dalej do przestępstw wojskowych nie miałyby mieć zastosowania amnestja pełna? Skoro ustawodawca postanowił, że do

przestępstw wojskowych ma być stosowana amnestja, to może i musi być ona zastosowana tylko w całej pełni, t. j. w rozmiarze i na zasadach w samej ustawie amnestyjnej wskazanych.

Pomysł takiej amnestji niepełnej, mający zastosowanie tylko do „znamion”, jest wprawdzie nowy ale też i trudny do uzasadnienia tak na podstawie obowiązującego obecnie materialnego i procesowego prawa karnego nawet w drodze najszerzej interpretacji de lege lata, jak i w drodze postulatów de lege ferenda.



Załącznik nr 1 do Kodeksu Karnego Wojskowego

W art. 13. Główny Sądowca Wojskowy, w sprawie kary, powołuje się na art. 13. i 14. i 15. i 16. i 17. i 18. i 19. i 20. i 21. i 22. i 23. i 24. i 25. i 26. i 27. i 28. i 29. i 30. i 31. i 32. i 33. i 34. i 35. i 36. i 37. i 38. i 39. i 40. i 41. i 42. i 43. i 44. i 45. i 46. i 47. i 48. i 49. i 50. i 51. i 52. i 53. i 54. i 55. i 56. i 57. i 58. i 59. i 60. i 61. i 62. i 63. i 64. i 65. i 66. i 67. i 68. i 69. i 70. i 71. i 72. i 73. i 74. i 75. i 76. i 77. i 78. i 79. i 80. i 81. i 82. i 83. i 84. i 85. i 86. i 87. i 88. i 89. i 90. i 91. i 92. i 93. i 94. i 95. i 96. i 97. i 98. i 99. i 100. i 101. i 102. i 103. i 104. i 105. i 106. i 107. i 108. i 109. i 110. i 111. i 112. i 113. i 114. i 115. i 116. i 117. i 118. i 119. i 120. i 121. i 122. i 123. i 124. i 125. i 126. i 127. i 128. i 129. i 130. i 131. i 132. i 133. i 134. i 135. i 136. i 137. i 138. i 139. i 140. i 141. i 142. i 143. i 144. i 145. i 146. i 147. i 148. i 149. i 150. i 151. i 152. i 153. i 154. i 155. i 156. i 157. i 158. i 159. i 160. i 161. i 162. i 163. i 164. i 165. i 166. i 167. i 168. i 169. i 170. i 171. i 172. i 173. i 174. i 175. i 176. i 177. i 178. i 179. i 180. i 181. i 182. i 183. i 184. i 185. i 186. i 187. i 188. i 189. i 190. i 191. i 192. i 193. i 194. i 195. i 196. i 197. i 198. i 199. i 200.

Na marginesie uwag do Kodeksu Karnego Wojskowego.

W Nr. 42 „Gazety Sądowej Warszawskiej” pojawił się artykuł p. t. „Parę słów w związku z rozporządzeniem w sprawie kodeksu karnego wojskowego”, którego autor podpisany jedynie kryptonimem S. Ś. „fragmentarycznie” — jak twierdzi — omawia poszczególne kwestje, jakie nasunęło mu powyższe rozporządzenie. Jakkolwiek każde, choćby tylko fragmentaryczne omawianie obowiązujących przepisów ustawowych ze stanowiska prawnego — niewątpliwie należy uznać za pożądane, to jednak celowość powyższego artykułu budzić musi wątpliwości, z wspomnianą bowiem fragmentarycznością ujęcia — idzie w danym wypadku w parze niestety także i bardzo daleko posunięta „fragmentaryczność” w zapoznaniu się autora z postanowieniami omawianego rozporządzenia i w ocenianiu ich znaczenia prawnego.

Autor artykułu uważa przedewszystkiem za pewne uchybienie, że w art. 8 nowego kodeksu karnego wojskowego, rozciągającym na przestępstwa pospolite osób podlegających kodeksowi wojskowemu moc obowiązującą kodeksu karnego z 1903 r., „nie wypowiedziano, że chodzi o kodeks z 1903 r. w redakcji, obowiązującej w b. zaborze rosyjskim”. Prócz tego jest on zdania, że postanowienie art. 8 k. k. w. nie pociągnie za sobą „ujednostajnienia ustawodawczego w dziedzinie przestępstw pospolitych, albowiem odnośnie do przepisów, istniejących poza kodeksem z 1903 r. nie wprowadzono żadnej zmiany” tak, że „pozostało w mocy ogólne postanowienie art. 2 ustawy z 29 lipca 1919 r. o tymczasowym sądownictwie wojskowym, według którego względem przestępstw pospolitych stosowane będą w sądownictwie wojskowym powszechne ustawy karne w poszczególnych

dzielnicach obowiązujące". Otóż przedewszystkiem trudno istotnie zrozumieć, w jakim celu uważa autor artykułu za potrzebne wyraźne zaznaczenie w art. 8 k. k. w., że mowa w nim o kodeksie karnym z 1903 r. w redakcji obowiązującej w b. zaborze rosyjskim, nie zaś w redakcji, która swego czasu obowiązywała w b. cesarstwie rosyjskiem, — bo chyba nie znajdzie się ani jeden prawnik, któryby w tym kierunku mógł mieć jakiegokolwiek wątpliwości. Przyjąć nawet należy, że i sam autor nie będzie tu stanowił wyjątku i nie będzie przypuszczał, że w art. 8 k. k. w. mowa jest o k. k. z 1903 r. w redakcji obowiązującej dawniej w b. cesarstwie rosyjskiem. Gdyby tego rodzaju wątpliwości mogły w czymś umyśle powstawać, to powstawałyby one nietylko przy stosowaniu kodeksu karnego wojskowego, ale także całego szeregu obowiązujących ustaw polskich, które powołują się na przepisy k. k. z 1903 r. bez wskazywania, że nie mają na myśli redakcji nieobowiązującej nigdzie, lecz redakcję obowiązującą w Polsce. Podobne wnioski nasuwa dalsze zapatrywanie autora omawianego artykułu, że pojęcie „kodeksu karnego z 1903 r.” nie obejmuje ustaw karnych dodatkowych, wydanych poza tym kodeksem. Nie powinno przecież budzić wątpliwości, że przez określenie „kodeks karny z 1903 r.” musi się rozumieć nietylko sam ten kodeks, ale także i przepisy przechodnie do niego, jak również wszelkie jego zmiany i uzupełnienia, oraz wszystkie inne przepisy karne dodatkowe, obowiązujące w b. zaborze rosyjskim — stanowią one bowiem bez żadnej wątpliwości faktyczne uzupełnienie kodeksu karnego z 1903 r. Odmienne zapatrywanie autora artykułu doprowadziło go w dalszem rozumowaniu do wniosku, że co do przestępstw, objętych owymi dodatkowymi przepisami, stosować należy postanowienie art. 2 ustawy z 29 lipca 1919 r. o tymczasowem sądownictwie wojskowym (Dz. Pr. Nr. 65 poz. 389), przyczem autor zapomina, że ustawa ta utraciła moc obowiązującą właśnie na podstawie nowego kodeksu karnego wojskowego (zob. „Ustawodawstwo polskie z lat 1917—1928” tom I str. 292. Wydawnictwo nieurzędowe Ministerstwa Sprawiedliwości).

Następnie autor artykułu podnosi, że nowy k. k. w. pociąga za sobą nierównomierności w traktowaniu cywilnych i wojskowych uczestników tego samego przestępstwa spełnionego w b. zaborze austr. lub pruskim — zapomina jednak, że przed wejściem w życie nowego k. k. w. nierównomierności, wynikające z obowiązywania trzech różnych dzielnicowych ustaw karnych były znacznie bardziej rażące, skoro żołnierze z tego samego nawet oddziału, za to samo przestępstwo i nawet przez ten sam sąd wojskowy musieli być nierównomiernie traktowani, jeżeli dopuścili się czynu na obszarach

dwu różnych b. zaborów. Te rażące nierównomierności obecnie już nie będą powstawały, bo właśnie nowy kodeks wojskowy usunął ich możliwość przez wprowadzenie k. k. z 1903 r. jako jedynej dla całego obszaru państwa ustawy karnej posiłkowej dla osób podlegających kodeksowi wojskowemu. Trudno jednak wymagać od tego kodeksu, by mógł on zarazem usunąć nierównomierności w traktowaniu osób cywilnych podlegających kodeksom dzielnicowym — te nierównomierności bowiem mogą być usunięte tylko przez wydanie nowego kodeksu karnego powszechnego dla całego obszaru państwa. Skoro zaś nierównomierność, którą autor podnosi, uderza go „przedewszystkiem w tych wypadkach, gdy sprawca w czasie popełnienia czynu podlegał prawu wojskowemu, następnie zaś wraz ze współsprawcami cywilnymi staje przed sądem karnym powszechnym np. skutkiem ustania w międzyczasie czynnej służby wojskowej” — to na uspokojenie obaw autora zaznaczyć należy, że właśnie wypadek taki nigdy zajść nie może, gdyż ust. 2 art. 154 k. k. w. wyraźnie nie dopuszcza w b. zaborze austr. i pruskim t. j. tam, gdzie nierównomierność ta mogłaby powstać, przekazania sprawy sądowi powszechnemu — aż do czasu wejścia w życie jednolitego kodeksu karnego powszechnego.

Ten przeoczony przez autora artykułu przepis ust. 2 art. 154 k. k. w. nasunął mu i dalszą obawę z dziedziny procesowej (czy wojskowy za zabójstwo na obszarze b. zaboru austr. po wyjściu z czynnej służby odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych) — która, rzecz prosta, wobec art. 154 k. k. w. musi być uznana za najzupełniej płonną.

Za „największą jednak niespodziankę” uważa autor omawianego artykułu przepis art. 153 k. k. w. postanawiający, że właściwość sądów wojskowych rozciąga się na przestępstwa przewidziane w k. k. w. oraz „przestępstwa przewidziane w k. k. z 1903 r.”. Mianowicie na zasadzie tego przepisu dochodzi autor do istotnie niespodziewanego wniosku, że skoro „czyn podpada pod przepis prawny nieobjęty kodeksem wojskowym lub kodeksem z 1903 r., to wówczas mamy do czynienia z czynem niewyłączonym z podsiadłości ogólnej t. j. sądów karnych powszechnych”, tak że „w sprawach tych będą zawsze właściwe sądy karne powszechne, chociażby w grę wchodził czyn wojskowych w czynnej służbie, tak w chwili jego popełnienia, jak i w chwili sądenia”. Ten osobliwy wniosek autora wynika z jego już wyżej omówionego błędnego zapatrywania, że określenie „kodeks karny z 1903 r.” obejmuje dosłownie tylko sam ten kodeks bez jego uzupełnień i zmian, a więc i bez dodatkowych ustaw karnych.

Jak już wyżej przedstawiono, zapatrywanie to jest błędne, tak że i wnioski na niem oparte nie mogą być żadną miarą słuszne.

Wreszcie autor omawianego artykułu kwestjonuje również ważność obwieszczenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20.VII.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 662), którem sprostowano omyłki w tekście nowego kodeksu karnego wojskowego i stoi na stanowisku, że sprostowanie może obejmować tylko błędy pisarskie (np. powołanie właściwego przepisu, numeracji i t. p.) „które są widoczne z samego tekstu ustawy”. Odnośnie do tego twierdzenia zauważyć należy, że powyższe obwieszczenie Prezydenta Rzeczypospolitej oparte jest na art. 5 rozporządzenia w sprawie wydawania Dz. U. R. P. z 23.XII. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3/28 poz. 18), który pojęcia „błędu” nie ogranicza do omyłek pisarskich widocznych z samego tekstu ustawy.

Dział informacyjny.

I. ORZECZENIA.

ORZECZENIE NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO R. 132/28 Z DNIA
31 MARCA 1928 R.

W myśl art. W. R. R. M. z dnia 10.V.1920 r. zalicza się na poczet kary przytrzymanie tymczasowe i areszt śledczy, w którym pozostawał oskarżony w związku ze sprawą, która następnie jest przedmiotem rozprawy głównej.

POWODY.

Wyrok Sądu I. Inst. zaskarżył Prokurator wojskowy zażaleniem nieważności z p. 11 § 358 wpk., dopatrując się przekroczenia przez Sąd orzekający granicy przysługującego mu prawa łagodzenia kary w tem, iż Sąd zaliczył oskarżonemu areszt śledczy od 17.VI. do 9.VIII.1926 r.

Po rozpatrzeniu sprawy Najwyższy Sąd Wojskowy nie mógł odmówić słuszności wywiodom Prokuratora wojskowego.

W myśl art. 10 R. R. M. z dnia 10.V.1920 r. przytrzymanie tymczasowe i areszt śledczy niezawinione zalicza się na poczet kary. Jest rzeczą całkiem oczywistą i nie wymagającą specjalnego omówienia, że ustawodawca ma na myśli w tym wypadku areszt prewencyjny w którym pozostawał oskarżony w związku ze sprawą, która następnie jest przedmiotem rozprawy głównej. Szer Sz. podczas pozostawania na dezercji, gdy ukrywał swą przynależność do wojska i podawał się za osobę cywilną, został podejrzany o zbrodnię zdrady stanu, wobec czego Sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym w Warszawie Luxenburg wszczął przeciwko wymienionemu śledztwo w kierunku zbrodni z art. III 1 pkk., przyczem jako środek zapobiegawczy względem obwinionego wybrał zamknięcie w areszcie (str. 21, 28). W dniu 9 sierpnia 1926 r. na mocy uchwały sędziego śledczego areszt śledczy został uchylony, a 1 września 1926 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przychyłając się do wniosku Sędziego Śledczego postanowił: sprawę Jana Sz., oskarżonego z art. 111. 1 pkk. umorzyć z powodu braku dostatecznych poszlak. Dopiero w dniu 30 kwietnia 1927 r. szer. Sz. został aresztowany jako dezertter, poczem sporządzono przeciw wymienionemu akt oskarżenia w kierunku występkę dezercji, sprzeniewierzenia sort mundurowych i przywłaszczenia na szkodę Dyonizego Korzinkina oraz wykroczenia wyjazdu za granicę bez właściwego dowodu. Sprawa ta dotycząca całkiem innych czynów szer. Sz. jest w bardzo luźnym związku z poprzednią sprawą umorzoną przez Sąd cywilny i Sąd orzekający skazując szer. Sz. za występki z § 69 i 138 wkk. art. 574 cz. I. i III. pkk. i wykroczenie z art 279 ppk. na

1 rok więzienia niesłusznie zaliczył mu na poczet tej kary areszt śledczy od 17 czerwca do 9 sierpnia 1926 r., t. j. czas kiedy Sz pozostawał do dyspozycji sędziego śledczego Luxenburga jako podejrzany o zbrodnię z art. 111. 1 pkk.

Z powyższych przyczyn Najwyższy Sąd Wojskowy uwzględnił zażalenie nieważności Prokuratora wojskowego i zniósł jako nieważne orzeczenie o karze.

Orzekając w sprawie samej, Najwyższy Sąd Wojskowy uwzględnił jednocześnie odwołanie Prokuratora wojskowego i przyjął dodatkowo naprowadzone w odwołaniu okoliczności obciążające, długi okres czasu pozostawania oskarżonego poza oddziałem, oraz stosunkowo bardzo wysoki poziom inteligencji szeregowca Sz., który ukończył 8 klas gimnazjalnych, w konsekwencji czego po myśli § 138 wkk przy zastosowaniu art. 19 R. R. M. z 10.V.20 r. wymierzono oskarżonemu karę w wysokości 1 roku i 2 miesięcy więzienia.

ORZECZENIE NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO R 164/28 Z DNIA 23 KWIETNIA 1928 R.

Przy podniesieniu materialnej przyczyny nieważności żalący się winien wykazać, że Sąd I-ej Instancji na podstawie właściwych ustaleń faktycznych doszedł do mylnych wniosków prawnych.

Akcja nawet czynna przeciw przełożonemu o ile w ustaleniach wyroku przedstawia się nie jako akcja skierowana przeciw osobie przełożonego, lecz przeciw jego czynności służbowej — jest zbrodnią z § 96 wkk. w odróżnieniu od zbrodni z § 97 wkk. wymagającej agresywnego wystąpienia przeciw osobie przełożonego.

POWODY.

Wyrok Sądu I-ej Instancji zaskarżył oskarżony zażaleniem nieważności z p. 9-a § 358 wpk. mylnie oznaczonem jako p. 9-b. § 358 wpk. i na poparcie podniesionej przyczyny nieważności naprowadził, że czuje się w zupełności niewinnym i że brak jest dowodów na wykazanie jego winy.

Po rozpatrzeniu sprawy Najwyższy Sąd Wojskowy zażalenie nieważności oskarżonego odrzucił jako niedopuszczalne, albowiem żalący się nie wykazał w pisemnym wywodzie, by Sąd I-ej Instancji w orzeczeniu swoim naruszył lub błędnie zastosował ustawę, zasadę prawną lub wojskowy przepis służbowy. Przy podniesieniu materialnej przyczyny nieważności żalący się winien wykazać, że Sąd I-ej Inst na podstawie własnych ustaleń faktycznych doszedł do mylnych wniosków prawnych. Gdy więc wywód żalącego się żadnych w tym kierunku danych nie zawiera Najwyższy Sąd Wojskowy nie miał substratu do należytej oceny zażalenia nieważności z p. 9-a § 358 wpk.

Prokurator Wojskowy zaskarżył ustęp 4-y wyroku zażaleniem nieważności z p. 10 § 358 wpk. dopatrując się błędnego tłumaczenia ustawy w przepisach §§ 96 i 97 wkk. przez podciągnięcie czynu będącego podstawą orzeczenia we wspomnianym ustępie wyroku pod przepis § 96 wkk. nie ma do niego zastosowania.

W szczególności podnosi Prokurator wojskowy że ustalony w wyroku stan faktyczny wskazuje na to, że kopnięcie przełożonego chor Böhmera było nie przypadkowe, lecz umyślne i celowe, co w zupełności wyczerpuje istotę zbrodni z § 97 wkk., gdyż świadomość i celowość działania oskarżonego w formie kopnięcia przełożonego wskazuje, iż oskarżony w tym momencie wyszedł ze stanu czynnego oporu przeciwko czynności służbowej przełożonego, a przeszedł do dzia-

łania agresywnego przeciwko osobie przełożonego, które to działanie nie da się pomieścić w ramach przepisu § 96 wkk. Okoliczność, iż oskarżony kopnął chor. Böhmera w momencie, gdy tenże go wiązał, a to w tym celu, by chor. Böhmer zaniechał rozpoczętej czynności nie pozbawia działania oskarżonego cech zbr. z 97 wkk. gdyż o zbrodni tej decyduje nie cel w jakim targnięcie się na przełożonego było powzięte, lecz agresywność działania podwładnego w stosunku do osoby przełożonego.

Po rozpatrzeniu okoliczności sprawy Najwyższy Sąd Wojskowy odrzucił zażalenie nieważności Prokuratora wojskowego jako nieuzasadnione, uznając tem samem słuszność zastosowanej kwalifikacji w ustępie 4-ym zaskarżonego wyroku, albowiem czyn oskarżonego, t. j. kopnięcie chor. Böhmera przedstawia się w ustaleniach wyroku nie jako akcja skierowana przeciw osobie przełożonego, lecz przeciw jego czynności służbowej, co jest cechą zbrodni z § 96 wkk. w odróżnieniu od zbrodni z § 97 wkk., wymagającej agresywnego wystąpienia przeciw osobie przełożonego.

Kopnięcie nogą chor. Böhmera wedle ustaleń wyroku, a nawet w zeznaniach tego ostatniego przedstawia się jako opór przeciw związaniu rąk oskarżonemu i stanowi tylko jeden z objawów przeszkadzania wykonania przez przełożonego rozkazu służbowego zapomocą gwałtu, bez którego przy samym biernym oporze brak nawet cech przestępstwa z § 96 k. k. w. (orzeczenie Najwyższego Sądu Wojskowego R. 896/21 z 15.7. 1921 i R. 519/22 z 24.XI.1922 r.). GGdy zatem brak jest w zaskarżonym ustępie 4-tym wyroku ustalenia przedmiotowej i podmiotowej istoty zbrodni czynnego targnięcia się na przełożonego z § 97 k. k. w. oraz wobec wyczerpania ustalonym stanem faktycznym zbrodni oporu z § 96 cz. I sankcja 2 k. k. w. orzeczoną przez Sąd I. Instancji w ust. 4 wyroku zażalenie nieważności Prokuratora wojskowego przedstawia się jako nieuzasadnione.

I. RUCH USTAWODAWCZY.

Z ważniejszych, a obchodzących nas bliżej przepisów prawnych, jakie ukazały się w ostatnich numerach Dziennika Ustaw R. P. (Nr. 89 — 105 z roku 1928 i Nr. 1 — 3 z roku 1929) wymienić należy:

W Nr. 89 Dz. U. R. P. ogłoszone zostało obwieszczenie Ministra Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1.X.1928 r., zawierające sprostowanie błędów w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy inwalidzkiej. Sprostowanie to polega na tem, że w miejsce czasokresu 60-dniowego, w którym może być wniesione do Ministerstwa Skarbu, zażalenie przeciw orzeczeniu izby skarbowej, dotyczącemu ustalenia związku przyczynowego między śmiercią poległego, a jego służbą wojskową — wszedł czasokres jedynie 14-dniowy. W tymże Nr. Dz. U. R. P. ogłoszony został w drodze rozporządzenia Ministra Komunikacji nowy „Regulamin przewozu osób, bagażu i przesyłek ekspresowych na kolejach żelaznych”, oraz „Regulamin przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych” z mocą obowiązującą od 1 listopada 1928 r., z którym to dniem utra-

ciły moc obowiązującą dotychczasowe „Przepisy przewozowe polskich kolei żelaznych”.

W Nr. 90 Dz. U. R. P. ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21.IX.1928 r. w sprawie organizacji Policji Państwowej w m. st. Warszawie, oraz w powiatach miejskich. W szczególności w Warszawie każdy powiat grodzki obejmuje pewną ilość komisariatów policji, a niezależnie od tego do wykonywania zadań, nie dających się wypełnić siłami poszczególnych komisariatów, istnieją specjalne piesze i konne oddziały rezerw. Na czele policji w Warszawie stoi Komendant P. P. m. Warszawy, do którego stosują się wszystkie przepisy dotyczące wojewódzkich komendantów policji. W powiatach miejskich, t. j. w miastach stanowiących osobne powiaty, stanowi policja osobne obwody powiatowe, z tem, że w Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie na czele policji stoi komendant P. P. odnośnego miasta, podlegający komendantowi wojewódzkiemu, w innych zaś miastach w rozporządzeniu wymienionych, kierownik komisariatu, tam zaś gdzie jest ich kilku, kierownik komisariatu wyznaczony przez Ministra Spraw Wewnętrznych. W tym samym numerze Dz. U. R. P. ogłoszone zostało oświadczenie rządowe z dnia 28.IX.1928 r. w przedmiocie układu polsko-czechosłowackiego w sprawie ustalenia zasad rozdziału aktów sądowych. Układ ten wylicza szczegółowo rodzaje aktów sądowych, notarialnych i ksiąg gruntowych, które mają być niezwłocznie wydane sobie wzajemnie przez oba państwa ze względu na właściwość ich władz państwowych, względnie na okoliczność, że odnoszą się one do obywateli dotyczących państw.

W Nr. 92 Dz. U. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 9.X.1928 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w sprawie zawodowych kwalifikacyj osób trudniących się samodzielnie kuciem koni. Rozporządzenie to obok cywilnych szkół i kursów kucia koni, których ukończenie daje prawo do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni, wymienia również szkoły i kursa wojskowe, których ukończenie daje również takie same uprawnienia.

W Nr. 93 Dz. U. R. P. ogłoszono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11.X.1928 r. o dekoncentracji niektórych kompetencji w zakresie administracji spraw wewnętrznych, oparte na art. 118 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej. Powyższe rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych przekazuje między innymi starostom powiatowym w Małopolsce oraz starostom grodzkim we Lwowie i w Krakowie decyzje co do pozwoleń na wyrób i sprzedaż

broni i amunicji zakazanej, oraz co do pozwoleń na posiadanie takiej broni i amunicji.

W Nr. 94 Dz. U. R. P. ogłoszono drogą obwieszczenia Prezydenta Rzeczypospolitej sprostowanie błędów w rozporządzeniu o Straży Granicznej przez zmianę w szeregu postanowień tegoż rozporządzenia nazwy „dowódca Straży Granicznej” na nazwę „komendant Straży Granicznej”. W tymże numerze ogłoszone zostało również w drodze obwieszczenia Ministra Spraw Wojskowych sprostowanie omyłki druku w jednolitym tekście ustawy z dnia 23.V.1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym.

W Nr. 95 Dz. U. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24.X.1928 r. przekazujące między innymi komisarzowi rządu m. st. Warszawy uprawnienia do decyzji w sprawach opłat za paszporty na wyjazd za granicę, oraz rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 30.X.1928 r. w sprawie przepisów sanitarnych, higienicznych i ratowniczych, dotyczących żeglugi powietrznej. To ostatnie rozporządzenie ma na celu utrzymanie w czystości pasażerskich statków powietrznych oraz zapewnienie higienicznych warunków jazdy pasażerom, tudzież odpowiednich środków ratowniczych, leczniczych i opatrunkowych w razie nieszczęśliwych wypadków lub choroby w czasie podróży. W tymże numerze Dz. U. R. P. ogłoszono również rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13.XI.1928 r. przekazujące komisarzowi Rządu m. Warszawy decyzje w sprawach nadawania i utraty obywatelstwa polskiego.

W Nr. 96 Dz. U. R. P. ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8.XI.1928 r. o książeczkach obrachunkowych. Rozporządzenie to oparte na art. 28 i 67 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę robotników, przewiduje, że we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających powyżej 4 robotników, każdemu robotnikowi ma być wydana bezpłatnie przez pracodawcę książeczka obrachunkowa, zawierająca istotne warunki zawartej umowy o pracę, wyciąg obowiązujących przepisów, dotyczących praw i obowiązków stron, oraz w „części rozrachunkowej” wpisy każdorazowych wypłat wynagrodzenia. W tymże numerze Dz. U. R. P. ogłoszono również rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 8.XI.1928 r. w sprawie ksiąg płacy i wykazów wypłat robotniczych, jakie prowadzić mają wszystkie zakłady pracy, tudzież rozporządzenie tegoż Ministra z tej samej daty w sprawie zezwolenia niektórym kategorjom zakładów pracy na nieprowadzenie części rozrachunkowej w „książeczkach obrachunkowych”. W tym samym numerze ukazało się także rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 15.XI.1928 r. zabraniające do

dnia 31 grudnia 1930 r. całkowicie polowania na łosie-byki, dropie, dropie-kamionki (strepety) i wiewiórki. Rozporządzenie to nie obejmuje województwa śląskiego.

W Nr. 97 Dz. U. R. P. ogłoszona została ustawa z dnia 31.X.1928 r. w sprawie zmiany art. 1291, 1295 i 1614 ustawy postępowania cywilnego, dotyczących zabezpieczenia powództw oraz egzekucji wyroków przeciw zarządom skarbowym i związkom komunalnym w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

W Nr. 98 Dz. U. R. P. ogłoszony został szereg rozporządzeń wykonawczych, wydanych na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o sądach pracy. W szczególności rozporządzenia te dotyczą sprawy powoływania ławników i zastępców ławników sądów pracy i sądów okręgowych, oraz sprawy wyznaczania ławników do udziału w posiedzeniach sądowych, dalej sprawy djet i kosztów przejazdu ławników tudzież ich zastępców, następnie dotyczą one sprawy przekształcenia sądów przemysłowych w Bielsku, Krakowie i Lwowie na sądy pracy, wreszcie ustanawiają sądy pracy w Warszawie, Białej, Białymstoku, Drohobyczu, Łodzi, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Wilnie.

W Nr. 100 Dz. U. R. P. ogłoszona została ustawa z dnia 28.XI.1928 r. zmieniająca ustawę o ochronie lokatorów z r. 1924 przez dodanie do art. 23 tejże ustawy postanowienia zmieniającego przepisy o moratorium mieszkaniowem dla bezrobotnych, którzy otrzymali pracę. W tymże numerze Dz. U. R. P. ogłoszono również rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.XI.1928 r. o dowodach osobistych, oparte na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.III.1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności. Powyższe rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych wprowadza zasadę, że każda osoba, zapisana do rejestru meldunkowego, jako zamieszkała w gminie (a przed założeniem tych rejestrów — każda osoba zameldowana w gminie i tam zamieszkała)—może żądać wydania jej przez gminę dowodu osobistego za opłatą 60 groszy, jako zwrotu kosztów druku i złożeniem 2-ch egzemplarzy swej fotografii.

W Nr. 103 Dz. U. R. P. ogłoszone zostały między innymi dwa rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.XII.1928 r., a to w sprawie wyszczególnienia rodzajów przedsiębiorstw, mających znaczenie państwowe lub charakter użyteczności publicznej, oraz w sprawie warunków dopuszczenia zagranicznych spółek akcyjnych i komandytowo-akcyjnych do działalności na obszarze Rzeczypospolitej. Oba te rozporządzenia oparte są na art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o spółkach akcyjnych, które przewiduje zawiązywanie spółek akcyjnych, objętych pierwszym

z wyżej wymienionych rozporządzeń jedynie po uzyskaniu zezwolenia Ministra Przemysłu i Handlu, co do spółek zaś objętych drugim rozporządzeniem uzależnia działalność ich na obszarze Państwa również od zezwolenia tegoż Ministra.

W Nr. 104 Dz. U. R. P. ukazał się szereg rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. wydanych na zasadzie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 93), wchodzącego w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. W szczególności ogłoszone zostało rozporządzenie obejmujące regulamin ogólny wewnętrznego urzędowania sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich t. j. instrukcję dla tychże sądów, określającą tryb ich wewnętrznego urzędowania, następnie rozporządzenia o trybie obsadzania w tychże sądach wolnych stanowisk sędziowskich, dalej o trybie przedstawiania kandydatów na stanowiska prokuratorskie, o prowadzeniu wykazów stanu służby dla sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów sądowych, o trybie postępowania przy przenoszeniu sędziów i prokuratorów na inne miejsca służbowe i w stan spoczynku, o trybie powoływania sędziów handlowych, o prawach i obowiązkach oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej tychże sędziów, o ustaleniu tytułów prokuratorskich, dalej rozporządzenia w sprawie komorników w sądach grodzkich, o tłumaczach przysięgłych, o taksie dla nich, o biegłych sądowych, rozporządzenia określające liczbę izb cywilnych w Sądzie Najwyższym, o utworzeniu wydziałów zamiejscowych niektórych sądów okręgowych, następnie rozporządzenie ustalające liczbę i siedziby sędziów śledczych, dalej rozporządzenie ustalające siedziby i okręgi sądów grodzkich w Warszawie i powiecie warszawskim, tudzież w powiatach lubelskim i łódzkim, wreszcie rozporządzenie w sprawie utworzenia wydziałów handlowych w poszczególnych sądach okręgowych.

W Nr. 105 Dz. U. R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20.XI.1928 r. zmieniające rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1.X.1924 r. o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych w budynkach państwowych, przez Skarb Państwa wynajętych lub administrowanych. W szczególności rozporządzenie to z dnia 20.XII.1928 r. wprowadza co do opłat za powyższe mieszkania tę przedewszystkiem zmianę, że obliczanie wysokości podstawowego komornego wedle metra kwadratowego powierzchni użytkowej następować ma z uwzględnieniem również powierzchni pomieszczeń ubocznych (przedpokoje, korytarze, kuchnie i t. p.). Które z tych „pomieszczeń ubocznych” mają być uwzględniane—określi niewątpliwie rozporządzenie wykonawcze, dotąd jeszcze niewydane. Zaznaczyć przytem

należy, że powyższe rozporządzenie, podnoszące znacznie wysokość podstawowego komornego, odnosić się może tylko do mieszkań **nie** nadanych jako **kwatery** w rozumieniu ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju z dnia 15.VII.1925 r. opłaty za kwatery bowiem unormowane zostały rozporządzeniem wykonawczym Rady Ministrów do tejże ustawy z dnia 29.VIII.1927 r. (Dz. U. R. P. 81/27 poz. 705 i Nr. 109/27 poz. 925) w ten sposób, że przy ustalaniu wysokości ich **nie** mają być brane pod uwagę pomieszczenia uboczne.

W Nr. 1 Dz. U. R. P. z r. 1929 ogłoszone zostały rozporządzenia wykonawcze Ministra Komunikacji z dnia 26.XI.1928 r. do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.III.1928 r. o prawie lotniczym. W szczególności ogłoszone zostało rozporządzenie o składzie załogi statku powietrznego, o zakresie obowiązków służbowych członków załogi, oraz o rejestrze pilotów (nie odnoszące się do załogi **wojskowych** statków powietrznych), dalej rozporządzenie o umieszczaniu przyrządów i znaków sygnalizacyjnych dla potrzeb żeglugi powietrznej na nieruchomości własności publicznej i prywatnej, następnie rozporządzenie o publicznych wzlotach pokazowych statków powietrznych, normujące też urządzenie raidów lotniczych i doświadczalnych lotów szybowcowych, dalej rozporządzenie o sygnalizacji lotniczej i o lotniczych znakach naziemnych, wreszcie rozporządzenie o przepisach bezpieczeństwa ruchu statków powietrznych.

W Nr. 2 Dz. U. R. P. z r. 1929 ogłoszona została umowa między Rzeczpospolitą Polską a królestwem Serbów, Kroatów i Słoweńców, dotycząca stosunków obywateli obu stron, podpisana w Belgradzie dnia 4.V.1923 r. oraz oświadczenie rządowe z dnia 7.XII.1928 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tej umowy. Umowa powyższa oparta jest na zasadzie, że obywatele każdej ze stron mają być na obszarze drugiej strony w sprawach cywilnych pod względem ustawowej i sądowej ochrony osoby i mienia traktowani narówni z obywatelami własnymi, a przed sądami mogą występować pod tymi samymi warunkami, jak krajowcy. W sprawach karnych zobowiązują się obie strony wydawać sobie wzajemnie przestępców za czyny, które wedle ustaw obu państw zagrożone są co najmniej karą pozbawienia wolności przez 1 rok. Wydawanie przestępców jednak jest wedle umowy niedopuszczalne z powodu przestępstw wojskowych, prasowych, skarbowych i politycznych. Zarazem zapewnia umowa stronom wzajemną pomoc prawną w sprawach cywilnych i karnych, oraz wzajemne przesyłanie sobie kart karnych lub wyciągów z wyroków skazujących, dotyczących obywateli drugiej strony. Wymiana

dokumentów ratyfikacyjnych powyższej umowy nastąpiła w Warszawie dnia 27.XI.1928 r.

W Nr. 3 Dz. U. R. P. z 1929 r. ogłoszono ustawy ratyfikujące traktat przyjaźni oraz umowę handlową, zawarte między Rzeczpospolitą Polską a Cesarstwem Perskiem, podpisane w Teheranie dnia 19.III.1927 r., tudzież ustawy ratyfikujące konwencję podpisaną w Rzymie dnia 6.IV.1922 r. pomiędzy Austrią, Włochami, Polską, Rumunją, Jugosłowją i Czechosłowacją, a dotyczącą emerytur przyznanych przez dawny rząd austriacki, jakoteż konwencję między temi samemi państwami (prócz Rumunji), podpisaną we Wiedniu dnia 30.XI.1923 r. a dotyczącą emerytur, nieuregulowanych powyższą konwencją rzymską. Wreszcie w tymże numerze Dz. U. R. P. ogłoszono również ustawę ratyfikującą traktat handlowy i nawigacyjny pomiędzy Polską a Estonją podpisany w Tallinie dnia 19.II.1927 r.

Ppłk. Dr. M. Buszyński.

III. SPRAWOZDANIA I OMÓWIENIA PRZEGLĄD CZASOPISM.

Gazeta Sądowa Warszawska Rok LVI Nr. 45—53 (listopad—grudzień 1928 r.). zawiera: E. Grzybowski: Uwagi do kodeksu postępowania karnego; Dr. Zygmunt Rolnicki: Zarys postępowania administracyjnego; Jan Stanisław Konic: Ogólne zasady nowej instytucji „odroczenia wypłat” w b. Król. Kongresowem; K. Lutosławski: Uwagi o pracach prawodawczych w ubiegłym dziesięcioleciu w materji prawa cywilnego, Stanisław Posner: Nauka prawa w okresie pierwszej dekady istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej; Aleksander Mogilnicki: Prawo karne w pierwszym dziesięcioleciu odrodzonego Państwa Polskiego; Edward Neymark: Pisarze prawa karnego w Polsce odrodzonej — (1918—1928); Tadeusz Wł. Woner: Akcja z art. 930 K. C. N. przeciwko trzecim nabywcom o rewindykację do spadku nieruchomości spadkowej; E. Wiśniewski: Uprawnienia sędziego śledczego w stosunku do prokuratora — obecnie i według k. p. k.; Stanisław Ettinger: Jawność akt śledztwa wobec oskarżonego w kodeksie postępowania karnego; P. Jędzuszek: Adwokaci i obrońcy sądowi, a podatek obrotowy; Stanisław Nowodworski: Sędzia, a prawo w odrodzonej Polsce; Marceli Lewy: Odsetki zaległe, a „nieprzedawnione” w §§ 5 i 6 rozporządzenia z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych; Bolesław Ślarski: Podatek obrotowy od rejentów; Tadeusz Wł. Woner: W obronie sądów przysięgłych; **Jurysprudencja cywilna:** Regulacja hipoteki na zasadzie posiadania nabywczego przez przedawnienie; Restytucja praw do majątku, skonfiskowanego przez b. rząd rosyjski za udział w powstaniu 1863 roku. Sprawa o unieważnienie testamentu; Pizerachowanie depozytu,

złożonego przez komornika sądowego w kasie skarbowej (§ 40 Rozp. z dn. 14.V.1924 r. o przerachowaniu zobowiązań pryw. prawnych); **Jurisprudencja karna:** Amnestja a opłaty sądowe; Praca kobiet w drukarniach; Odpowiedzialność urzędników poczty i telegrafu; Zasady postępowania sądowego w sprawach z ustawy karnej skarbowej; Znaczenie dowodu prawdy w procesie o zniesławienie; Nieprzyzwoite zachowanie się w sali sądowej; **Jurisprudencja Najwyższego Trybunału Administracyjnego:** Sprzedaż nieruchomości ziemskich w Polsce przez obywateli Rosji Sowieckiej; Granice nadzoru służbowego; Określenie rozciągłości serwitutów; Wywłaszczenie gruntów na cele budowy i utrzymanie mostów; Przerachowanie należności za drzewo pobrane na cele odbudowy.

Głos adwokatów Rok IV. Zeszyt VII—VIII. Kraków zawiera: adw. Leon Geldwerth: O podziale czynności w sądach; adw. Dr. Leon Peiper: O amnestji i jej wykonaniu; adw. Dr. Jakób Bross: O nowelę do ustawy amnestyjnej; adw. Dr. B. Seiden: Postępowanie ugodowe w ustawodawstwie europejskiem; Zwykłe działy.

Głos Adwokatów Rok IV. Zeszyt IX—X. Kraków. Zawiera: Adw. Dr. Goldblatt: Ilość obrońców i ich wywody wedle nowego kodeksu postępowania karnego; Dr. Gierczyński Ignacy: Projekt ustawy o urządzeniu adwokatury; adw. Dr. Zygmunt Fennichel: Źródła polskiego prawa robotniczego; Dr. Norbert Knoebel: Ochrona czci wedle kodeksu postępowania karnego; adw. Dr. Zygmunt Hoffman: „Curiosa Sądowe”? Adw. Dr. Dorożyński: O odpowiedni przydział sędziów; adw. Dr. Szymon Arnold: Proces karny polski i austriacki; adw. Dr. Peiper Leon: W sprawie bezpłatnych obron wedle nowego kodeksu procedury karnej.

Palestra Rok V. Nr. 9—10, Warszawa, organ adwokatury stołecznej, zawiera: Prof. E. Waśkowski: O projekcie kodeksu procedury cywilnej; prof. Dr. Stefan Glaser: Najnowsze kierunki w prawie i procesie karnym; St. Czerwiński: Kilka uwag dotyczących badania poczytalności na tle nowego kodeksu postępowania karnego; Dr. Zygmunt Rolnicki: Rola adwokata w postępowaniu administracyjnem; Dr. Alfred Kielski: Zagadnienia polskiego prawa górniczego; Dr. D. Silbigier: O stosunku władz skarbowych do sądów; Wspomnienie posmierne o ś. p. rektorze Franciszku Xawerym Firichu, orzecznictwo francuskie doby ostatniej, orzecznictwo dyscyplinarne, varia i wiadomości z Rad adwokackich w Warszawie, Wilnie i Łucku zamykają treść mimeru.

Przegląd prawa i administracji imienia Ernesta Tilla. Rok LIII. Kwartał IV, Lwów, 1928 r. zawiera: Dr. Roman Longchamps: W dziesiątą rocznicę; Dr. Fryderyk Zoll: Sprawozdanie o Kongresie w Rzymie w sprawie zmian Konwencji Berneńskiej, normującej międzynarodową ochronę prawa autorskiego; Dr. Konstanty Grzybowski: Treść i forma Regulaminu Parlamentarnego; Prof. Dr. Ernest Tilli i Prof. Dr. Roman Longchamps: Projekt prawa o zobowiązaniach; Dr. Jozef Bühn: Zarys są

downictwa podług prawa o ustroju sądów powszechnych. Bogate zapiski literackie i orzecznictwo w zakresie Małopolski składają się na uzupełnienie bogatego w rzeczową treść wydawnictwa.

Lekarz Wojskowy Tom XII. Nr. 2—3 (Sierpień, wrzesień 1928 r.) miesięcznik poświęcony medycynie, higijenie oraz wojskowej służbie zdrowia zawiera: Szarecki B.: Zakrzep tętnicy krezkowej górnej; Sterling-Okuniewski S.: Znaczenie zarazka gruźliczego przesączalnego dla filizjologii; Kucharski T.: Wczesne formy gruźlicy płuc u dorosłych ze szczególnem uwzględnieniem stosunków wojskowych; Ostaszewski W.: Stomatologia, chirurgja stomatologiczna a wojsko; Świechowski J.: Służba lekarska w dywizji kawalerji podczas obozu letniego; Franck J.: Rewizja konwencji genewskiej; Streszczenia; Varia; Bibliografja; Przegląd czasopism; Ruch służbowy; Kronika. **Nr. 4 (Październik 1928 r.** zawiera: Szczodrowski H.: Porządek badania męskiej cewki moczowej w przewlekłych jej zapaleniach; J. Fegler: O efekcie chemicznego podrażnienia czuciowych zakończeń nerwowych w płucach; Jammers Wł.: O działaniu tlenu w zastosowaniu podskórnem; Sterling-Okuniewski S. i Roznowski M.: Przyczynki do epidemiologii i kliniki włośnicy; Białokur Fr.: Materiały do historii służby zdrowia w powstaniu styczniewem. Zwykłe działy.

Od dnia 1 stycznia 1929 r. **Lekarz Wojskowy** wychodzi jako dwutygodnik — przy niezmienionym składzie redakcyjnym. **Nr. 1 (Tom 13)** zawiera: J. Fegler: Badania nad rodzajem działania na oddech i układ krążenia niektórych arsinów chlorowanych; Rosnowski M.: Przypadek raka główki trzustki; Cejtlin B.: Przypadek dwukrotnego zapalenia przysusznia nagminnego, **Nr. 2** zawiera Huszka A.: Medycyna na usługach lotnictwa; Levitoux H.: Przypadek odosobnionego pęknięcia panewki stawu biodrowego; — i inne. Zwykłe działy.

Monatsschrift für Kriminalpsychologie und Strafrechtsreform (19 Jhrg—11—12 Heft) Heidelberg 1928 r. zawiera: Prof. Dr. Otto Selz: Przykład szkolny dla kwestji oceny zeznań małoletnich świadków; Dr. Erwin P. Hellstern: Lekarz więzienny, a wykonanie kary; Dr. Hirschberg: Błędny wyrok na podstawie nieprawdziwych zeznań dziecinnych. Artykuł ten wraz z artykułem prof. Seltza stanowią bardzo cenny przyczynek do oceny wartości zeznań świadków małoletnich w odniesieniu do przestępstw płciowych; Dr. Hans v. Hentig: Biologiczne podkłady przestępczości młodocianych; Dr. John E. Stachelin: Nauka o moralnem uposledzeniu umysłowem w świetle nowszych wyników badań psychiatrycznych; liczne omówienia i wiadomości uzupełniają treść czasopisma.

Schweizerische Zeitschrift für Strafrecht. Revue Penale Suisse. Rok 41 — Zeszyt 4 zawiera: Franz Stämpfli: Przestępstwa przeciw obcym państwom; Prof. Dr. W. Gleispach: Nowy kodeks karny sowiecki; Prof. Dr. Ernst Delaquis: Kwestje prawne w sprawie środków odurzających; Judykatura karna wyższego Sądu w Zürich; Bibliografja, różne działy.

BIBLIOGRAFJA.

Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. Dr. Przemysława Dąbkowskiego wydany staraniem kółka historyczno-prawnego słuchaczy Uniwersytetu Jana Kazimierza, Lwów 1927 r. W hołdzie za przeszło ćwierćwiekową nieustającą gorliwą pracę profesora i niestrudzonego badacza historii prawa polskiego uczniowie prof. Dr. Przemysława Dąbkowskiego, jego przyjaciele i wielbiciele poświęcili mu zbiór prac wybranych z dziedziny historii prawa w Polsce. Na treść bogatego i wartościowego wydawnictwa, będącego wyrazem prawdziwego pietyzmu dla duchowego przewodnika składają się następujące prace: **Część I. Uczniowie:** Adamus Jan: Uwagi nad kwestją charakterystyki prawnej polskiego pozwu średniowiecznego; Dicker Józef: Testament w polskim prawie wiejskiem. Szkic prawno-obyczajowy; Gerlach Jan: Wybrańcy pod Pskowem (1581); Heschels Marcełi: Wwiązanie wedle statutu litewskiego trzeciego; Hubert Stanisław Leon Stanowisko nieletnich w Statucie ormiańskim z 1519 r.; Kamiński Jan: Z przeszłości cechu bednarzy, stolarzy, stelmachów, kołodziejów, sitników i powroźników w Lublinie; Karpiński Marjan: Sady na sejmikach ruskich XV w.; Koranyi Karol: Danielis Wisneri „Tractatus brevis de extramagis lamiis, veneficis”, a „Czarownica powołania” (Szkic z dzieł polskiej literatury prawniczej); Łomnicki Adam: Symbol zielonej różgi w wiejskim prawie polskim; Nędzowski Ignacy: Lustracje łańów wybranieckich w świetle ustaw sejmowych; Osuchowski Wacław: Homer w Digestach; Rauscher Rudolf: Znaczenie wyroków sądu ziemskiego w czeskim prawie prywatnym; Stachel Jakób: Posąg jako instytucja prawa spadkowego; Socha Zbigniew: Kilka słów o ustawodawstwie synodów diecezjalnych w Polsce w XV i początku XVI wieku na tle ówczesnych prądów społecznych; Wachlowski Zenon: Pojęcie suwerenności w literaturze politycznej polskiej XV i XVI wieku. **Część II. Przyjaciele i wielbiciele:** Bałaban Majer: Ze studjów nad ustrojem prawnym Żydów w Polsce. Sędzia żydowski i jego kompetencja. Ehrenkreutz Stefan: Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego; Gruzewski Bolesław: Napad na prezydenta trybunału (Rok 1765); Przyczynek biograficzno-obyczajowy z drugiej połowy XVIII. wieku; Namysłowski Władysław: Międzypaństwowe stosunki prawne średniowiecznych państw słowiańskich na Bałkanie; Vetula Adam: Z dziejów strasburskiej kapituły katedralnej; Wojciechowski Zygmunt: Na starsze turgi w Polsce. Uwagi krytyczno-polemiczne; Jedlicki Marjan Zygmunt: O podniesieniu na tarczy u dawnych Germanów. Zamyka wydawnictwo opracowane przez Koranyiego Karola: Szczegółowa bibliografia prac jubilatą za okres od 1896 r. do 1927 r. wyliczająca 231 prac od obszernych dzieł poczynionych a na przemówieniach kończąc, dalej wyliczająca wydawnictwa, które jubilat redagował i wydawał a wreszcie, jego odczyty i sprawozdania, tudzież opracowane przez niego życiorysy, bibliografie i portrety, składające się w sumie na olbrzymi i bar-

dzo cenny dorobek naukowy ofiarowany w tym okresie niezmiernie cennej pracy nauce polskiej, dorobek nad którego ustawicznym powiększeniem pogłębieniem prof. Dr. Dąbrowski pracuje w dalszym ciągu.

Pamiętnik historyczno-prawny pod redakcją prof. Przemysława Dąbrowskiego zawiera w tomie VI. zeszyte 4. Kazimierza Hahna: Pospolite ruszenie wedle uchwał sejmikowych ruskich od XVI do XVIII wieku. Szczegółowa monografia oparta na uchwałach sejmików ruskich i na urzędowych dokumentach zawartych w tomach XX—XXIII aktów grodzkich i ziemskich wyczerpująco omawiając jedną z najciekawszych organizacji wojskowości polskiej przedrozbiorowej, stanowi cenny przyczynek do dziejów obrony państwa, a zapoznanie się z nią przedstawia szczególną wartość dla prawników wojskowych.

Edward Neymark: La peine d'amende. Extrait de la Revue de Droit Pénal et de Criminologie — Louvain. W obszernej i szczegółowej broszurze omawia autor wyczerpująco karę grzywny, a przechodząc przez rozwój historyczny istoty tej kary i jej współczesne stanowisko w systemie prawa karnego, tudzież analizując poszczególne momenta istoty tej kary w stosunku do różnych rodzajów przestępstw (wykroczenia, występki i zbrodnie) dochodzi w rezultacie do szeregu wniosków, o których śmiało można powiedzieć, iż stanowią poważny i daleko idący etap w ujęciu tej kary. Szczegółowe omówienie tych wniosków zamieścimy w jednym z najbliższych numerów *Wojskowego Przeglądu Prawniczego* zwracając tutaj jedynie uwagę na to studjum, ze wszelch miar na uwagę zasługujące.

Józef Piłsudski: La Psychologie du Prisonnier (Extrait de la „Revue Pénitentiaire de Pologne“, Vol. IV, Nr. 1/6, Janvier 1929). **Stanisław Car: Le dixième anniversaire du système pénitentiaire polonais.** — Nakładem „Revue pénitentiaire de Pologne“ redagowanej przez Edwarda Neymarka wyszły dwie odbitki tegoż wydawnictwa stanowiące w sobie cenne dokumenty chwili a to tak z uwagi na osobę autora jak i tematy w nich zawarte.

Henryk Eile: Dzieje Administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Zaopatrzenie wojska. Warszawa 1928 r. (Odbitka z „Przeglądu intendenckiego“ Nr 7 i 8, 1927 r.). Znany z szeregu prac nad tym tematem autor opierając się przeważnie na nieznanym wzgl. niedostępnym szerokiemu ogółowi materiale archiwalnym w książce tej, będącej uzupełnieniem poprzednio wydanej „Administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego“, przedstawia zasady i sposób zaopatrzenia oddziałów w żywność i udział w tej akcji poszczególnych czynników administracji wojskowej i cywilnej Księstwa. Prace płk. Eilego stanowią swą istotą monografię całego, najmniej znanego okresu w jego najcieńszych zadaniach i pracach, stanowią sobą niejako fundamenty, na których stanąć musi badacz tego okresu, aby zgłębić całość zagadnień ówczesnych.

Statut Oficerskich Sądów Honorowych

(Sekcja prawnicza Tow. Wiedzy Wojsk. zeszyt Nr. 4) wydany i zaopatrzony komentarzem przez gen. bryg. Emila Mecnarowskiego, płk. K. S. Lubodzieckiego Stanisława i ppłk. K. S. Marjana Buszyńskiego. Warszawa 1929 r. Wydawnictwo zalecone do użytku służbo-

wego rozkazem M. S. Wojsk. z dnia 22.XII. 1928 r. l.: 22568/28 G. M. Wydawnictwo to oddawna odczuwane jako potrzebne, jest pierwszym komentarzem do obowiązującego u nas Statutu Oficerskich Sądów honorowych. Brak komentarza powodował rozbieżność interpretacji poszczególnych przepisów, wywoływał daleko idące różnice w ustosunkowywaniu się sądów honorowych do analogicznych spraw przez różne sądy załatwianych, sprowadzał szereg znacznych trudności w sprawnym i racjonalnym funkcjonowaniu sądów honorowych i wytwarzał komplikacje w załatwianiu poszczególnych spraw. Nie mogło żadną miarą temu zapobiec wydanie „Statutu” wraz z rozkazami doń odnoszącymi się przez mjr. Dr. Brzostowskiego, gdyż wydawnictwo to, będąc raczej kompilacją różnych przepisów niż komentarzem, nie było ani dość przejrzyste ani wyczerpujące dla oficerów-nieprawników.

Tembardziej aktualną okazała się potrzeba opracowania komentarza do Statutu oficerskich sądów honorowych, gdy w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 8 sierpnia 1927 r. został wydany nowy statut. Zadaniu temu w zupełności odpowiada wydawnictwo Sekcji Prawniczej T. W. W., podjęte i przeprowadzone z inicjatywy, pod kierownictwem i przy osobistym współudziale zast. Szefa Dep. Sprawiedliwości i Naczelnego Prokuratora Wojskowego gen. bryg. Mecnarowskiego Emila.

Szczegółowy komentarz, w którego opracowaniu wzięli nadto udział Sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego pułk. K. S. Lubodziecki Stanisław i Szef Wydziału Ustawodawczego Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk. ppłk. Dr. Buszyński Marjan, usuwa wątpliwości mogące wynikać w praktycznym stosowaniu statutu z powodu ew. niedość ścisłych wyrażeń i umożliwia jednolitą w całym wojsku interpretację jego postanowień. Ponieważ autorowie — ze względu na szereg rozbieżności, jakie zachodziły w praktyce sądów honorowych co do formy wydawanych orzeczeń i uchwał — podali przy swym komentarzu również wzory wszystkich pism, protokołów, decyzji, orzeczeń i uchwał przewidzianych w postępowaniu honorowym (60 wzorów zasadniczych, przyczem niektóre z nich zawierają po kilka alternatyw), staje się komentarz ten podwaliną jednolitości również i form postępowania Sądów honorowych.

Niezbędny ten podręcznik winien znaleźć się w rękach każdego oficera tak w służbie czynnej, jak i w rezerwie lub w stanie spoczynku, gdyż w razie potrzeby zastosowania się doń będzie im niezastąpioną pomocą.

T. Rybicki.

OD REDAKCJI

W celu umożliwienia szerokim kołom kolegów, pragnących korzystać z materiałów dotyczących zagranicznego ustawodawstwa wojskowego Redakcja Wojskowego Przeglądu Prawniczego ogłasza niniejszem wykaz otrzymanego za pośrednictwem Sztabu Generalnego materiału:

I. CZECHOSŁOWACJA.

1. O vojenskych trestních zákonech. Prehledný obraz hmotného vojenského trestního práva. Dr. Josef Lepsik. Praga 1927.

2. Služební předpisy branné moci. A-I-I-Služební rád. I. díl. Nakladem Ministerstva Obrony královéj. Praga 1927.

3. Služební předpisy branné moci, A-XIV. Služební předpis pro kárné wybory. Nakladem Ministerstva Obrony krajovéj. Praga. 1927.

4. Služební předpisy cs. branné moci. J-III. Zatímní předpis pro vojenské trestní ustavy. Nakladem Ministerstva Obrony krajovéj. Praga. 1923.

5. Služební předpisy branné moci. Org. - XVII. Organisační předpis pro volebnou justiční službu. Nakladem Ministerstva Obrony krajovéj. Praga. 1927.

6. Služební předpisy branné moci. Org. - III - 2. Organisační pro rotmistry. Nakladem Minist. Obrony krajovéj. Praga. 1925.

7. Sammlung der Gesetze und Verordnungen des czechoslovakischen Staates. **Część XVII.** z dnia 27. XII.1918 zawiera: Gesetz vom 19. Dezember 1918 mit welchem einige Bestimmungen der Militärstrafprozessordnung vorläufig abgeändert werden.

8. Sammlung... **Część 127.** z dnia 30.XII.1921 zawiera: Gesetz vom 22. Dezember 1921 womit... weitere Bestimmungen des Strafrechtes abgeändert werden.

9. Zbiór ustaw i rozporządzeń państwa czechosłowackiego. **Część 68** z dn. 25.VII. 1922, zawiera: Rozporządzenie rządu republiki Czeskosłowackiej z dnia 14 lipca 1922 o ewidencji przestępców sądowych i o zbieraniu faktów dla celów statystyki kryminalnej.

10. Zbiór... **Część 78.** z dn. 19.VIII.1922, zawiera: Ustawa z dnia 13: lipca 1922 którą się regulują przysięgi osób bez wyznania religijnego składane wobec sądów

11. Zbiór... **Część 23** z dn. 31. marca 1923, zawiera: Ustawa o ochronie republiki.

12. Zbiór... **Część 67** z dn. 26. lipca 1923, zawiera: Ustawa o wojskowym prawie dyscyplinarnem i karnem, tudzież o odjęciu stopnia wojskowego i o przeniesieniu w stan spoczynku przez postępowanie administracyjne.

13. Zbiór... **Część 124** z dn. 31.XII.1923 zawiera: Ustawa o przedłużeniu ograniczenia działalności sądów przysięgłych na Podkarpackiej Rusi.

14. Zbiór... **Część 41** z dn. 14.IV.1924 zawiera: Ustawa którą się zmieniają postanowienia procedur karnych dotyczące tego, kto ma prawo być słuchaczem jawnej rozprawy głównej.

15. Zbiór... **Część 65** z dn. 23.VI.1924, zawiera: Ustawa o zmianie właściwości sądów karnych i odpowiedzialności za treść druku w sprawach fałszywego obwinienia, oszczerstwa i obrazy honoru.

16. Zbiór... **Część 110** z dn. 30.XII.1925, zawiera: Ustawa o zmianie niektórych postanowień prawa karnego i rozszerzeniu ich do zakresu sądownictwa wojskowego.

17. Zbiór... **Część 51** z dn. 7.VII.1926, zawiera: ustawa o uregulowaniu stosunków płacy i niektórych innych stosunków służbowych pracowników państwowych.

18. Zbiór... **Część 105** z dn. 18.XII.1926, zawiera: Ustawa o prawie autorskiem do dzieł literatury, sztuki i fotografii.

19. Sammlung . . . Część 72 z dn. 25.X.1927, zawiera: Regierungsverordnung betreffend das Zucht- und Disziplinarrecht über die Militärrichter.

20. Zbiór . . . Część 50 z dn. 28.VII.1927, zawiera: Ustawa przeciw nierzetelnej konkurencji.

II. FINLANDJA

1. Rozporządzenie wykonawcze do Ustawy o Trybunałach Wojskowych i procedurze sądowej (w jęz. polskim).

2. Regulamin dotyczący sił zbrojnych (w jęz. polskim).

3. Rozporządzenie dotyczące uposażeń w administracji Obrony na rok 1927.

4. Dalsze rozporządzenia dotyczące zastosowania ustawy w spr. uposażeń w administracji wojskowej na r. 1927. (w jęz. polskim).

5. Ustawa w sprawie wojskowych Sądów honorowych (w jęz. polskim). (w jęz. polskim).

III. FRANCJA

1. Nr. 56 bis Bulletin Officiel du Ministère de la guerre. Code de justice militaire. Dispositions diverses.

2. Nr. 57 Bulletin . . . Etablissements Pénitentiaires militaires. Texte.

3. Nr. 57 bis Bulletin . . . Etablissements Pénitentiaires militaires. Modèles.

4. Nr. 59/1. Justice militaire. Insoumission. — Désertion.

5. Nr. 59/2. Justice Militaire. Casier Judiciaire. Casier électoral et réhabilitation graces.

6. Nr. 59/3. Justice Militaire. Personnel Dépenses des Tribunaux Militaires.

7. Nr. 59/4. Bulletin . . . Justice Militaire. Dispositions diverses.

IV. JUGOSŁAWJA

1. Wojny Kaznety Zakonyk sa zakonom o wojnom dyscyplinskom sudu i zakonom o postupku wojnych sudova i krywycznym delyma — Drag. A. Marinkowicz. Beograd 1928.

2. Wojny krywyczny zbornik, Beograd 1925.

3. Uredba o wojnoj dyscyplini, Beograd 1926.

V. NIEMC

1. Heeres-Verordnungsblatt, Berlin 1921, zawiera: Beschwerdeordnung für die Angehörigen der Wehrmacht.

2. Disziplinarstrafordnung für das Reichsheer vom 18. Mai 1926.

3. Das Wehrgesetz. Berufspflichten des deutschen Soldaten. Berlin 1925.

4. Ehreenschutzordnung des Deutschen Offizier-Bundes, Berlin 1927.

5. Gesetz über die Versorgung der Angehörigen des Reichsheers und der Reichsmarine sowie ihrer Hinterbliebenen, Berlin 1926.

6. Strafvollstreckungsvorschrift für das Reichsheer. Berlin 1926.

7. Wehrgesetz. Gesetz gegen den Verrat militärischer Geheimnisse vom 1914. — Berlin 1926.

8. Militärstrafgesetzbuch in der Fassung der Bekanntmachung vom 16.6.1926, nebst Anhang über Befugnisse und Pflichten in Militärstrafsachen. Berlin 1926.

9. Berufspflichten des deutschen Soldaten. Polizei und Wehrmacht. Vorschrift über den Waffengebrauch des Militärs und seine Mitwirkung zur Unterdrückung innerer Unruhen. Berlin 1926.

10. Die Heeresdisziplinarstrafordnung in der Hand des Truppenerziehers. — Felix R. Fresenius. Berlin 1928.

OD REDAKCJI.

Z powodu niezależnych od Redakcji trudności technicznych numery „Wojskowego Przeglądu Prawniczego”, za miesiące: październik, listopad i grudzień 1928 r. (Nr. Nr. 8, 9 i 10) mogły wyjść z druku dopiero w styczniu 1929 r., a numer 1-szy za miesiąc styczeń 1929 r. wychodzi dopiero obecnie.

Numery 2 i 3 za miesiące luty i marzec 1929 r. wyjdą w ciągu miesiąca marca b. r., poczem następane numery będą wychodzić bez opóźnień.

SPROSTOWANIE.

W Nr. Nr. 8 — 10 „Wojskowego Przeglądu Prawniczego” w artykule „Korpus Oficerów Sądowych” na str. 38 (374) w sprawie odznaczonych orderem „Virtuti Militari” należy dodać opuszczone omyłkowo nazwisko kpt. K. S. Dr. Chudziakiewicza Mikołaja.

Warunki ogłaszania prac:

1. Prace do druku należy przysyłać pod adresem: „Redakcja Wojskowego Przeglądu Prawniczego” — Warszawa, M. S. Wojsk., Departament Sprawiedliwości, pokój Nr. 312.
2. Prace powinny być pisane czytelnie, o ile możliwości na maszynie, tylko na jednej stronie kartki, z pozostawieniem marginesu oraz miejsca wolnego ponad tytułem dla uwag Redakcji.
3. Odpowiedzialność za treść artykułów ponoszą autorzy.
4. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania nadesłanych artykułów, nie naruszając jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.
5. Redakcja rękopisów nie zwraca.
6. Prace nadesłane po 15-ym miesiąca mogą być umieszczane dopiero w następnym numerze.

Warunki umieszczania ogłoszeń:

Jednorazowo na str. III. okładki — $\frac{1}{1}$ str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 70 zł., $\frac{1}{4}$ str. 40 zł., $\frac{1}{8}$ str. — 25 zł., na str. II i IV okładki — $\frac{1}{1}$ str. 150 zł., na $\frac{1}{2}$ str. — 90 zł., na $\frac{1}{4}$ str. — 50 zł., na $\frac{1}{8}$ str. 30 zł.

Ogłoszenia po tekście o 25% droższe. Redakcja zastrzega przesunięcie ogłoszenia z miejsca drożej płatnego — w razie braku miejsca — na tańsze.

oras, 10979 | 2 | 1